

POLSKA ZACHODNIA

Dziś dodatek sportowy.

Dziś dodatek sportowy.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Rękopisów nie zwraca się.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303 551.

Administracja: ulica Jagiellońska nr. 5. — Redakcja: ulica Kopernika nr. 14.
Telefon 16-98. Katowice. Telefon 303.
Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3 złote z doręczeniem do domu przez pocztę.

Napad motłochu niemieckiego na artystów polskich w Oleśnie.

Omówienie powtórzenie masakry polskiej.

Oleśno, 23. 6. W dniu 22 bm. ludność polska powiatu Oleśno na Śląsku Opolskim przeżywała historyczną chwilę. Ze spół Teatru Polskiego w Katowicach zawitał po raz pierwszy na gościnny występ do tej miejscowości, wystawiając popularną już dziś sztukę p. t. „Wesele na Górnym Śląsku”. Podobnie jak i w innych miejscowościach na Śląsku Opolskim, ludność polska w Oleśnie zgromadziła artystom katowickim serdeczną owację. Na przedstawieniu tem obecnym był również konsul generalny R. P. p. Leon Malhomme. Po przedstawieniu ludność polska przyjmowała artystów. Imieniem Polsko-Katolickiego Tow. Szkolnego na Śląsku Opolskim podziękowa, za przybycie zespołu katowickiego teatru do Oleśna p. Ryche, wyrażając nadzieję, że pierwsze ich przedstawienie w tej miejscowości będzie zachętą do częstszego odwiedzania Oleśna. Z kolei przemówił konsul generalny p. Leon Malhomme. W m. d. zyczył przed restauracją na rynku, w której odbywało się przyjęcie, poczęty gromadzić się tłumy wyrostków. Ponieważ sytuacja stawała się coraz groźniejsza, konsul generalny p. Malhomme zwrócił się do miejscowego burmistrza z interwencją o ochronę dla artystów pol-

skich. Zarządzenie wydane przez burmistrza, okazało się niedostateczne, wskutek czego konsul polski interweniował telefonicznie u nadprezydenta prowincji dra Lukaschka. W drodze na dworzec artyści prześladowani byli przez tłumy wyrostków, wnoszących antypolskie okrzyki i śpiewając antypolskie pieśni w rodzaju „Siegreich wollen wir Polen schlagen”. Również przed dworcem zgromadzone były tłumy wyrostków,

którzy przybrali groźną postawę wobec artystów polskich. Do dworca towarzyszył artystom konsul R. P. p. Malhomme, dzięki którego interwencji zmobilizowało policję, wskutek czego nie doszło do poważniejszych ekscesów. Złcono jedynie kamień do sali, w której odbywało się przyjęcie, oraz kopniak została artystka przez jednego z wyrostków. Szofer Konsulatu Polskiego był również przedmiotem napaści ze strony tłumów.

Wstęp do rozwiązania Sejmu.

Nadzwyczajna sesja Sejmu zamknięta.

Warszawa. W związku z upływem 30 dni odwołanej przez P. Prezydenta sesji Sejmu na dzień 23 bm. wyznaczone było posiedzenie Sejmu. Tymczasem 21 bm. o godz. 1-ej w południe przybył do sekretarza p. marszałka Daszyńskiego jeden z oficerów, przydzielonych do prezydium Rady ministrów i wręczył mu pismo P. Prezydenta, na mocy którego nadzwyczajna sesja Sejmu została zamknięta. Aczkolwiek także rozwiązanie kwestii było naogół spodziewane, jednak wiadomość ta spowodowała dość dużą konsternację w szeregach posłów opozycyjnych. Jednocześnie rozszły się pogłoski, że posłowie opozycyjni rozpoczęli zbierać podpisy pod petycją o zwolnienie nadzwyczajnej sesji Sejmu. Z drugiej strony opowiadają, że w dniach najbliższych, być może 29 czerwca P. Prezydent rozwiąże Sejm i Senat i dzięki temu posłowie i senatorowie przybyli do Krakowa, pozostaliby

bez biletów kolejowych i bez nietykalności poselskiej. Są to oczywiście domysły i kombinacje.

Zamknięcie sesji sejmowej jest, jak wszyscy wiedzą, wstępem do zdawania zapowiedzianego rozwiązania Sejmu. I jeden i drugi akt prowadzi więc w przyszłości do wyborów; na razie zaś odbiera pastom opozycyjnym słuchajmy im obecnie autorytet. — Jest to poćgnięcie rzadu, które ma na celu podłożyć koniec agitacji o dalsze zwalnianie nadzwyczajnej sesji Sejmu i senatu oraz mocno zaszkodzić zamierzonemu zjazdowi posłów i senatorów opozycyjnych w Krakowie. Cały zjazd krakowski traci swoją ideę, a podstawę, bo była nią konkluzja odczytu, iż centrolew gotów ująć odpowiedzialność za rzadę państwa, a to właśnie stało się niemożliwe. Rząd jako silniejszy pozostał w tym pojedynku z centrolewem na placu.

Nowa przeciwpolna akcja Berlina na gruncie międzynarodowym.

Berlin, 23. 6. W następstwie mnożących się zażąd granicznych rząd niemiecki wezwał telegramem do Berlina posła niemieckiego w Warszawie Rauschera w celu poinformowania się o nastrojach panujących w Warszawie. Posel Rauscher przybył do Berlina we wtorek, 24-go czerwca.

Równocześnie na wtorek na godz. 11 przed południem wyznaczona została konferencja między

dymnistrerjalna, która omówiła m. in. wycofanie się Polski z umowy genewskiej o zniesieniu zakazów i ograniczeń przewozu i wywozu. Rząd niemiecki zamierza zwrócić się do wszystkich państw sygnatariuszy konwencji genewskiej z notą cyrkularną, wymierzoną przeciw Polsce. W nocie tej rząd berliński zarzuca Polsce sabotażowanie normalizacji stosunków gospodarczych w Europie.

Zwycięstwo odwetowców w Saksonii.

Berlin, 23. 6. (Pat.) W Saksonii odbywały się w niedzielę wybory do Sejmu krajowego. Według wiadomości, nadeszłych do wieczora, przebieg wyborów w całym kraju był spokojny. Jedynie na terenie Dreżna doszło do drobnych starć między hitlerowcami a komunistami. Udział wybor-

ców obliczane przeciętnie na 75 proc. Pierwsze prowizoryczne obliczenia z większych miast wykazują znaczny wzrost głosów na listy hitlerowców, którzy w wyborach tych spodziewali się uzyskać większość, umożliwiającą im prowadzenie ich polityki w Saksonii.

Węgry rokuja z Habsburgami o obwołanie królestwa w Budapeszcie.

Brussels, 23. 6. Kaza tu pogłoski, że do stolicy Belgii przybyli węgierscy działacze polityczni celem przygotowania do proklamowania arcyksięcia Ottona, syna byłej cesarzowej Zyty królem Węgier. Otto był obecnie wraz z matką w miejscowości Steencherzel w pobliżu Brukseli. Przybyłszy z Węgier mieli już wejść w styczność z matką kandydata na tron węgierski.

Rzym, 23. 6. W dobie poinformowanych kołach politycznych Włoch oświadczono przedstawicieli „United Press”, iż w Rzymie nie wierzą w to, aby Otto miał być proklamowany królem węgierskim. Przynajmniej nie nastąpi to w najbliższym czasie.

Hr. Bethlen zaproponował ks. Gloucester tron węgierski?

Londyn, 23. 6. „Daily News” przynosi w sensacyjnej formie wiadomość o pogłosce, krążącej w angielskich kołach politycznych, jakoby premier węgierski hr. Bethlen, podczas ostatniego swego pobytu w Londynie zaproponował księciu argielskiemu Gloucester obcięcie tronu węgierskiego. Z jaką odpowiedzą spotkała się propozycja hr. Bethlena narażenie nie wiadomo, Również potwierdzenia tej nieprawdopodobnej pogłoski nie było można dotychczas znikąd otrzymać.

Spłonęło miasteczko na pograniczu polsko-niemieckim.

Berlin, 23. 6. (Pat.) W miasteczku Janów na pograniczu polsko-niemieckim wybuchł w sobotę olbrzymi pożar, którego ofiarą padło 24 domów mieszkalnych, 61 stodół i 37 zabudowań gospodarczych. Pożar szalał na przestrzeni 1 km. i powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. W akcji ratunkowej brały udział straża cniowe zarówno polskie jak i niemieckie.

Umowa zbożowa z Niemcami zapewne nie będzie przedłużona.

Warszawa, 23. 6. W piątek ubiegły był spodziewany przyjazd do Warszawy dra Baade, kcmiszaa aprowizacyjnego Rzeszy niemieckiej. Dotad jednakże dr. Baade nie przybył i, jak twierdzą uporczywie w sferach kupiectwa zbożowego, nie przyjeżdżać wcale. Podobno eksporterzy niemieccy wycofali się z nastroju w Polsce kształtującej się negatywnie co do odnowienia umowy zbożowej o wspólnym eksporcie żyta na rynki północne. Umowa ta, ekspiująca 30 bm., nie przyniosła nam żadnych korzyści i ogół kupiectwa zbożowego wypowiada się przeciwko jej przedłużeniu. Koncerny niemieckie bowiem utrzymały hegemonię przez cały czas trwania owej umowy i działały jedynie na własną korzyść. Dowodzi tego statystyka. Tak więc w ciągu czterech miesięcy działania umowy zbożowej z Niemcami zdołaliśmy wyeksportować na rynki północne zaledwie niespełna 66.000 ton żyta, gdy Scheuerkoncern sprzedał zagranicą w jednym tylko miesiącu 150.000 ton. Etybyli więc wysoce niecelowne, zawieranie dalszej umowy z Niemcami, która mogłaby się nam kalkuować tylko w takim wypadku, gdyby treść jej zmieniona została wybitnie na naszą korzyść.

Wycieczka dzieci skończyła się na strachu i lekkich obrażeniach.

Dnia 21 bm. dziatwa szkoły powszechnej nr. 11. w Ródnieniu udała się wozami na wycieczkę. W drodze na jednym z wozów zafalowało się oparcie ławki przyczem 12-letni dzieci w wieku lat 7-9 padło z wozu na ulicę, 5-cioro z tych dzieci, a to 7-letnia Hilda Kurpanek, 8-letnia Lucia Urbanek, 8-letnia Wiktorja Musialik, 8-letnia Hildegarda Mikolajczyk i 8-letnia Agnieszka Mikolajczyk — wszystkie z Ródnienia — w czasie upadku doznały cięższych obrażeń.

Nie znają codziennego wypoczynku — ale i policia nie próżnuje.

W noc z 22 na 23 czerwca dokonano w Katowicach trzech włamań, a to do Juliusza Grünpeira przy ul. Francuskiej i do Marijana Joksza przy ul. Kochanowskiego. Złodzieje zeporowali mieszaniawą wspomnianych osób, zabrali z sobą biżuterię i srebra stołowe. Wartość skradzionych przedmiotów nie jest jeszcze ustalona. Trzeciego włamania dokonano w mieczarni zdrowy przy ul. Dyrekcyjnej przyczem rabusie zabrali z sobą żywności za 300 zł. W związku ze wspomnianymi kradzieżami policja nad ranem dokonała oblawy w miejscach podejrzanych i przytrzymała 25 osób tak mężczyzn jak i kobiet.

Przykrości życiowe pchnęły ich do samobójstwa.

W lesie cygańskim pod Bielskiem w celach samobójczych zażyła większość dawkie sublimita właścicielka wili Lucia Meblo. Niedługo samobójczy przebieg do szpitala powszechnego w Bielsku, gdzie walczą ze śmiercią. Przyczyną samobójstwa jest rozpacz z powodu utraty męża, który zmarł przed 5-ciu miesiącami. Robotnicy zatrudnieni przy koszeniu łąki obok cegielni Grünfelda na karbowej pod Katowicami znaleźli w trawie zwłoki 50-letniego mężczyzny z przetrześnią głową. Z papierów znalezionych przy zwłokach wynika, że w sposób samobójczy pożegnał się z światem 50-letni Stefan Szrafnek, mieszkający Świętochłowcu. Znalezione również listy poświadcza o znanych z ówczesnych wynika, że Szrafnek popełnił samobójstwo z powodu trudnych warunków życiowych i przykrego współżycia małżeńskiego.

Marszałek Piłsudski przybędzie na zjazd Legionistów.

Warszawa, 23. 6. Tegoroczny Zjazd Legionistów odbędzie się na podstawie uchwały Zarządu Głównego Związku Legionistów, dnia 10 sierpnia br. w Radomiu. Pan Marszałek Piłsudski przybędzie zaszczyścić Zjazd swoją obecnością. Spodziewany jest liczny napływ uczestników i gości z wszystkich stron Rzeczypospolitej.

Ostateczny rozdział kredytów na akcję budowlaną w b. r.

Warszawa, 23. 6. Jak się dowiadujemy Bank Gospodarstwa Krajowego dokonał już rozdziału kredytów przeznaczonych na akcję budowlaną w roku bieżącym. Poszczególne komitety rozbudowy zostały już zawiadomione o sumach, które przypadają na nie z tego podziału. W najbliższych dniach ogłoszony zostanie dokładny wykaz podziału tych sum na poszczególne związki komunalne, których jest przeszło 200.

Antypolskie wystąpienie szaulisów w Boże Ciało.

Wilno, 23. 6. (tel. wł.) Z całego szeregu miejscowości leżących w pasie pogranicznym polsko-litewskim nadeszły informacje o wypadkach, jakie miały miejsce podczas procesji Bożego Ciała. Szaulisi zorganizowali szereg napadów na procesje polskie, przyczem b. to Polaków, śpiewających lub odpowiadających modły w języku polskim. Również na powracających z procesji Polaków dokonano kilku napadów. Podczas awantur antypolskich policja, jak zwykle zachowywała się zupełnie biernie.

Oferta pożyczki zagranicznej dla Gdyni

Łódź, 23. 6. Władze łódzkie, prowadzący szwajcarskiego kapitału, którzy złożyli magistratowi Gdyni ofertę na udzielenie kilkumilionowej pożyczki dla magistratu.

Niewygodny sołuszni.

Propaganda zagraniczna, jaka intensywnie prowadzi PPS, wygładza naszemu narodziu niejedną już szkodę. Wobec starostwozależnych warchodów szuka panowie z PPS oparcia u obcych, niechętnie nam prasy zagranicznej, robiąc sobie szymierzenia z małej wciąż jeszcze nawiązków do politycznych Europy wiedzy p. Daszyński, którego podejrzewać zaiste można było o większe baczenie na interes państwowy Polski, mobilizował jesienią ubiegłego roku lewicę Francji w obronie „zagrożonego” rzekomo u nas parlamentaryzmu. Poseł PPS — Piotrowski, który wyruszył do Ameryki po złote runo na cele organizacyjne partii, od tygoń już całych wchryz wśród tamtejszego wychodźstwa, prowadząc na oczach obcych oszczerca przeciw rządowi kampanię. Dochodził do tego, że na wiecu Piotrowskiego w New Yorku jeden z przedstawicieli socjalistów amerykańskich, ośmiela się przyrównać Marsz Piłsudskiego do amerykańskiego komisarza policji Whalena, rozprawiającego się ostro z agitacją bolszewicką. I słusznie otrzymuje prasa polska Stanów Zjednoczonych fakt, że „człowiek, pobierający diety z podatków, płacących przez społeczeństwo polskie, wyjeżdża za granicę i tam wśród swoich i obcych szkodzi jawnie swemu krajowi i uprawia politykę swojej partii”. Agitacja posła Piotrowskiego nie warcholi bez przeszkód. Bywa, że wywoływa o rozdętym jakoby budżecie ministerstwa spraw wojskowych przerywa demonstracje weteranów i ochotników walk o niepodległość Polski. Lecz mimo wszystko ten posiew szkodnictwa plon swój wyda, zasieje w niejedną duszę wychodźcy kłóć niewiary w przyszłość Polski-macierzy, obniży powagę państwa w oczach amerykańskiej opinii.

Nie dziwne, że wedle swej zasady uśmiewa PPS wyzyskać dla celów partyjnych również i pobyt w Polsce, na majowym niedzielnym kongresie górników w Katowicach — sekretarza generalnego angielskiego związku górników, A. J. Cooka. Pan Cook zdołał w ciągu kilkudniowego pobytu w Polsce tak gruntownie przestudiować i poznać nasze stosunki wewnętrzne, że mógł pod dyktando p. posła Stańczyka i innych rzucić słów kilka w sprawie pożądanego „dyktatury” i o poparcie, jakiego zawsze opinia angielska udzielił polskiemu obozowi demokratycznemu, będącemu z ową rzekomą „dyktaturą” w walce. Prasa partyjna socjalistyczna potraktowała te słowa z całym nabożeństwem. Odpowiednio uhonorowane, miały one zagrać robotnika polskiego do tem ostrzejszej walki z rządem. Reszta prasy obeszła się z p. Cookiem grzecznie, pamiętała o obowiązku pewnej kurtuazji wobec gościa, nawet wtedy, gdy on o obowiązkach łalności zapomnieli. Nie brała zresztą słów jego zbyt tragicznie, gdyż p. Cook sam w wywiadach prasowych przyznał, że aż do dotąd Polska była dla niego wartościowa zupełnie nieznana. — że wydawała mu się „jakimś krajem dziwnym, gdzie robotnicy są jedynie bytłem roboczym, niezdolnym do życia kulturalnego”, — że spodziewał się znaleźć tu „ciężni, niezorganizowani tłumy robotników”, pogodzonych z nędzą”. W tych warunkach był oczywiście skazany jedynie na polityczną okcyję u posłów Stańczyków.

Obecnie jednakże dochodził nas, już z Anglii dalsze echo bytności p. Cooka w Polsce. Echo niespodziewane a conajmniej z pewnością niezamierzone przez jego polskich towarzyszy partyjnych, — a zarazem dla tych towarzyszy i dla ich obecnych racieb politycznych... mocno niewygodne. Echo to jest tembardziej godne podkreślenia, że p. Cook nie może być wprawdzie żadną „instancją” w sprawach wewnętrzno-politycznych nieznającego sobie państwa. — Jest jednak równocześnie wieloletnim działaczem i znawcą robotniczego ruchu zawodowego.

Na podstawie obrad krakowskiego kongresu i na podstawie dokładniejszego obejrzenia naszych kopalń w Zagłębiu Węglowym ogłasza on tedy w oficjalnym organie federacji górników wielkobrytyjskich sprawozdanie o stosunkach w polskim przemyśle górniczym. Podkreśla więc bogactwo polskich pokładów węglowych i wysoki poziom techniczny produkcji. Daleko posunięta mechanizacja pracy, transport, poruszanie elektrycznością na przestrzeni całych mił podziemnych. Wprost zaś rewelacyjnie brzmieli musi dla zagranicy to, co mówi o warunkach pracy i o położeniu ekonomicznym robotnika polskiego w porównaniu ze stosunkami w górnictwie angielskim. Realnie zarobki górnik polski wzrosły od roku 1914 o 40%, gdy w Anglii obniżyły się o 20%. Górnik polski pracuje pod ziemią o godzinę krócej, niż jego towarzysz angielski. Górnik polski ma zapewnione deputaty

węglowe, płatny urlop, opłaca niski czynsz mieszkalny, — to też w całym szeregu okrogów górniczych w Anglii uważa gorzej warunki mieszkaniowe i większe ubóstwo, niż w polskim Zagłębiu Węglowym. Kończy zaś p. Cook swe sprawozdanie stwierdzeniem, że postęp w warunkach pracy i płacy polskiego górnika dokonywa się wciąż i bez przerwy.

Zapewne, — na polu organizacji i ochrony pracy polskiego górnika niejedno jest jeszcze do zrobienia. Lecz już dziś musiał stwierdzić nawet niechętnie do Polski uprzedzony głos lidera robotników angielskich, że los górnik w Polsce, w kraju rzekomej „dyktatury”, nie tylko nie jest

„sorszym”, ale jest właśnie lepszym od dol górników w przemysłowej Anglii. Polskie ustawodawstwo społeczne oraz celowe i zapobiegliwe rozmięto rządu w sporach między kapitałem i pracą, — ten chlubny nasz dorobek lat ostatnich, mogą być niejednokrotnie wzorem dla zagranicy, — mówią bowiem o rzetelnej i mądrej opiece, jaka rządy pomagają rozłaczają nad światem pracy.

Stwierdził to raz jeszcze towarzysze A. J. Cook. Niewygodnym okazał się sołuszniem polskiej lewicy społecznej mniej dbały o los robotnika, ale zato zgryzający w niej bezsilnie walce „politycznej” z rządem i z rzekomą „dyktaturą”. Ra

Echa bandyckiego włamania do banku w Łodzi.

Gdynia, 23. 6. Bawito tu kilku przedstawicieli dochodzenie w sprawie zachwałego napadu na Bank Handlowy w Łodzi, otrzymanym z Torunia doniesienie, iż z Wisły wyłowiono tam topielca, przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów. Na szyltury stał stwierdzono ślady, które każą przypuszczać, że topielec najpierw został uduszony, a następnie wrzucony do rzeki. Zachodzi podejrzenie, że znaleziony pod Toruniem topielec jest gońcem banku Ottomem Jungiem. Dla ustalenia tożsamości zwłok z Jungiem wysłano z Łodzi jednego z funk-

cjonariuszów policji śledczej. Odyby prawdziwie okazał się Jungiem, wówczas sprawdziłby się żywność uprzednio obawy, że bandycki w obawie zdrady będą starali się niepotrzebnie im już współnika usunąć. — Równocześnie policja łódzka zwróciła szczególną uwagę na fakt, że do szajki należała również kobieta. Jak dotychczas zdolano stwierdzić, była to niejaką Weronikę Maciejewską, kochanką Junga, a zarazem siostrą znanego policji bandyty. Maciejewski, pytany o siostrę, nie chciał czy nie mógł ujawnić miejsca jej pobytu.



Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami

Ś. p. Alfred Białas

w kwitającym wieku 18 1/2 lat.

W zmarłym tracimy młodego oddanego i sumiennego pracownika o przykłej obowiązkowości i miłego kolegę o dużych zaletach charakteru.

Pracował nieprzerwanie w firmie naszej od roku 1927 tj. od chwili założenia naszej placówki w Katowicach i przywiązaniem swem, oraz zdolnościami swymi zaskarbił sobie serca nasze.

Pamięć o Nim zachowamy wiecznie.

Katowice, dnia 21 czerwca 1930 r.

Byreksja i Urzędnicy

Firmy: Tow. Reklamy Międzynarodowej Sp. z o. o. jen. repr. Rudolf Mosse, Katowice - Warszawa.

Falsz „centrolewu”.

Kraków, 23 czerwca. O odezwie „centrolewu”, zwołujące antyrządowy kongres do Krakowa, pisze krakowski „Czas” m. in. co następuje: „Konkluzja odezwę polega na żądaniu, aby dyktator Józef Piłsudski ustąpił, a rząd oddał podpisany pod odezwą stronnictwom, które gotowe są wziąć na siebie odpowiedzialność za państwo”. Ale gdy Daszyński zastąpił prez. Mościckiego, a Liebermann marsz. Piłsudskiego, czyż istotnie wszystkie stronnictwa Centrolewu gotowe byłyby wziąć za to odpowiedzialność? Nawet Chadecka, maniułująca się katolicką, nawet grupy chłopskie z Piastem na czele? Gdyby tak było, byłoby bardzo źle i to samo wystarczałoby, aby poprzeć rząd obce. Gdyby jednak tak nie było, konkluzja głosiłaby fałsz!

Konkluzja istotnie głosi fałsz. Centrolew jest do rządów niezdolny. Nie ma ani wspólnego planu reformy ustroju politycznego ani tem mniej wspólnych planów gospodarczych. Przywódcy sejmowi chadecy i piastowcy poddali się chwilowo z uienawności do Piłsudskiego pod komendę socja-

listów i radykalnych agrariuszy, choć ci głoszą walkę z Kościółem; ale zarówno mas chłopska, jak i duchowieństwo nasze w ogromnej większości są temu nienaturalnemu sołuszowi przeciwne. Jesteśmy spokojni, że bardzo szybko panowie Kusinierze i Chacińscy, Witosi i Kierniki, podpisani pod odezwą, natrafia na opór u dełu w swych własnych partjach. I wówczas zrozumieją, że w polityce nienawistnie nie może być motorem polityki. Jakikolwiek jest rząd Piłsudskiego i jakikolwiek popełnia od czasu do czasu błędy, jest zawsze o 100 procent lepszym od rządów „ewicowych Daszyńskiego, Liebermanna czy Stapińskiego, któreby przyszły w razie zwycięstwa sejmokracji i centrolewu. Cała akcja centrolewu jest ze stanowiska zasad umiarkowanych i katolickich pracą na rzecz żywiołów dla państwa zgubnych. — Trzeba to wciąż pamiętać, kiedy się ocenia wczorajsza odezwę. Na szczęście też strzał polityczny mało ma szans powodzenia, bo rząd nie ma zamiaru ustępowania. Zmusić go zaś do tego żadne papierowe wystzały nie są w stanie.

Niedźwiedzie wykrety.

Zdemaskowany przez nas sołuszniaczy sukur Koriantego na rzecz kongresu „centrolewu” w Krakowie wywołał w „Policji” paroksyzm wskeśliciel. P. Korfanti, zając sobie sprawę z tego, że jawne nawętywanie do łączenia się na kongresie z socjalistami musiałoby nawet u „oberkatolików” wywołać niechęć i opór obróbie teraz na zewnątrz udawać niewinność i tylko po cichu krzasa się, by „kongres” nie odbył się, bez jego udziału i wpływu. Równocześnie jednak strach oblatuje p. Koriantego na myśl, że to jego kumanie się z czerwonymi radykatami może narazicie otworzyć oczy tym księżom, którzy dotychczas wie-

rze w „katolicyzm” Koriantego. Toteż p. Korfanti wierci, zdobywa się na istic niedźwiedzie wykrety, ale prawdziwie mówiącej o jego sołuszu z czerwonymi destruktorami nie zakryje.

Widoki na urodzaj maleją wobec opadów i posuchy.

Długotrwała posucha w związku z upałami poczyniła już oddziaływać szkodliwie na stan zbóż. Z wielu miejscowości sygnalizują, że zbóż zaczyna zdółkać, przyczem kłosy pozostają niewykształcone. To ostatnie dotyczy zresztą tylko żyta, na którym odbyły się jaknajbardziej

Togal

TABLETKI
SĄ SKUTECZNYM ŚRODKIEM
PRZECIWO
REUMATYZMOWI, PODAGRZE,
BÓŁOM GŁOWY, MIGRENIOM,
PRZELIWIOM.
Według rejestracji odczuwania przesła
6000 lekarzy wrzuciło swoje imię do
autocentrycznej listy TOGALU.
CENA 21.2* Nr reg. 1364.

Ostatnia kronika.

Procesja Bożego Ciała w parafii N. M. Panny.

W ubiegłą niedzielę 22 bm. odbyła się w Katowicach w parafii N. M. Panny procesja Bożego Ciała, którą prowadził ks. kanonik dr. Szramek. Szpal w czasie procesji tworzyła policja i sokoli. Oltarz ustawiono były przy ul. Marsz. Piłsudskiego, w Ryńku i przy ul. Dworcowej. W procesji wzięły udział cechy, bractwa kościelne i harcerstwo. Ulice, którymi kroczyła procesja przybrane były kwieciami i flagami o barwach papieskich.

Ze zjazdu delegatów Zw. Inwal. gór.-hutniczych.

W niedzielę ubiegłą odbył się zjazd delegatów Związku Inwalidów pracy. W imieniu P. Wojewody powiat zjazd dr. Helmski nacz. Wydz. Pracy i Op. Społ. i zapewnił zjazd, że Pan Wojewoda, który w ostatnich latach wykazał tyle życzliwości dla sprawy doli inwalidów będzie i nadal starał się ostatecz ich swoją opieką. Obrady zjazdu ujawniły, że Związek inwalidów pracy wdzięczny jest P. Wojewodzie za dotychczasową opiekę, co ujawniło się w powziętej rezolucji.

Liczba bezrobotnych zmniejsza się.

W czasie od 11 do 17 czerwca br. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zmniejszyła się o 578 osób i wynosiła 34 072 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 6662, hutnictwo 1080, hutnictwo szkła 8, przemysły: metalowy 2877, włókienniczy 1079, budowlany 2601, papierniczy 65, chemiczny 21, drzewny 454, ceramiczny 101. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 895, niewykwalifikowanych 6808, rolnych 24, umysłowych 1377. Uprawianych do pobierania zasiłku było 18 429 bezrobotnych, w tej liczbie z akcją pomocy państwowej dla bezrobotnych na Śląsku korzystało 1619 osób.

Zw. Podoficerów Rez. w W. Hajdukach w odpowiedzi „Polonii” i jej intrygantom.

Zarząd Kola Zw. Podof. Rezerwy w Wielkich Hajdukach oświadcza: Klamstwem jest twierdzenie „Polonii”, jakoby Kolo nasze stało na „ciemnej stopie” z Zarządem Okręgu Sosnowieckiego jest wręcz przeciwnie, tak wobec poprzedników jak i nowego Zarządu Okręgu Kolo stoi na stanowisku związkowej karność i szczerze lojalnej współpracy. Na zjeździe delegatów w Sosnowcu w Katowicach nie byli obecni nasi delegaci, gdyż Kolo urządziło w tym dniu poświęcenie swego sztandaru, o czym zgóry Zarząd Okręgu uprzedził. Kolo znać jednak wszystkie uchwały zjazdu delegatów z dnia 15 bm. Kolo wyraża sobie niepowiarte oredowienstwo „Polonii”. Autorzy klamstw w „Polonii” mogą być pewni, że ich intrygantowie zamiary spala na panewce! Podstępnie ich zabiegaj spotkają się u nas ze stanowczą odprawą. Zarząd Kola.

„Noc Świętojańska.”

Liga Morska i Rzeczna urządziła dnia 24 bm. o godz. 21-iej na stawie obok przystanku tramwajowego w Egiełwianach „Noc Świętojańska” z następującym programem: koncert, występy dzieci z deklaracjami, występy akrobacyjne, puszczanie wianków i ognia bengalskiego 180 sztuk. Następnie zabawa taneczna w sali p. Korkota. Wstęp dla publiczności na noc Świętojańską 10 groszy. Miejscewo obywatelstwo i okolicy uprzejmie zapraszamy.

W ubiegłą niedzielę, w t. zw. „Dolinie Szwałcarskiej” na drodze Katowice — Król. Huta, z pełnym powodzeniem przeprowadzono niezwykle miła imprezę pod nazwą „Noc Świętojańska”. Dochód z tej imprezy przeznaczony zostanie na Polski Czerwony Krzyż. Program zabawy był niezwykle urozmaicony, a do powodzenia zabawy wiele przyczyniły się produkcje orkiestry 75 p. p. i policyjnej, oraz dorobowy chór magistracki z Król. Huty. Również inne produkcje stały na wysokości zadania.

dość ostre przymrozki, jakie miały miejsce gdzieś niedługo w okolicy jego kwitnienia. Naogół więc rolnicy przewidują, że kłus w tym roku będzie spaść o wiele gorzej, niż w roku ubiegłym, a wydajność maki z ziarna będzie również mniejsza, wobec niedokształcenia kłosów. Jest jednak bardzo możliwe, że nie wpłynie to na ogólną cyfrę plonów, gdyż w roku bieżącym żyto poszłodziło bardzo gęsto. Zadachy już obaw natomiast nie budzą narazie pszenice, które przedstawiają się bardzo dodatnio, tem więcej, że obecny ich okres kwitnienia wypadł podczas upałów i suszy. Owies i jęczmień rokuja gorzej widoki z powodu niezwykle silnego zachwaszczenia.

Wobec zapowiedzi „ciekawej” dyskusji.

W ubiegły piątek przedstawił P. Wojewoda Graziński Sejmowi Śląskiemu w wielkiej, niezwykle sumiennej i dokładnie opowiedzianej mowie wszystkie działy gospodarki z okresu bezsejmowego. Ani jedno ważniejsze zagadnienie nie było pominięte, ani jedna kwestia, podlegająca właściwościom czy krytyce nie została pozostawiona bez dokładnego, argumentami popartego wyjaśnienia. Wywody też P. Wojewody, podane przez nas w obszernym streszczeniu, we wszystkich sferach uczciwie myślącego społeczeństwa spotkały się z ogromnym uznaniem i licznymi przychylnymi komentarzami.

Zdaje sobie też z tego sprawę opozycja, że chwyciła się takiej metody przemilczania i próby osłabiania mowy P. Wojewody. Nie przytaczając treści wywodów, nie podając ani jednego z wielkich osiągnięć tej mowy, cały wysiłek skierowała prasa opozycyjna z „Polonią” na cele na typosie hocki-klocki, w rodzaju pokpiwania sobie z „długości”, jej „tempa” i t. p.

Niedzielną „Polonią” poświęcając się wświechtanią próbą rozdzierania wywodów P. Wojewody, widocznie: nie była pewna efektu własnej produkcji, bo skrzętnie pozbierała również wszystkie przytyki pokrzykiwania prasy mniejszościowej, zaczynając od „Katowickiej”, a kończąc na „Volkswillie”. Z ogromną satysfakcją stwierdza fiducyjny organ, że w ściepach nienawiści i złośliwości w stosunku do Wojewody nie jest odosobniony, bo towarzyszy mu solidarny sukces „Katowickiej”, „Ober-schlesischer Kuriera” i „Volkswillie”.

Istotnie towarzyszywo dobre i we wzajemnym posilkowaniu się dostatecznie wyprobowane. Tej harmonii, nie pierwszy, i nie ostatniej zresztą, można pogratulować.

W całym tym grocie najbardziej sycząca jest oczywiście „Korfantowa „Polonia”. No, jakżeż mogło być inaczej, skoro Wojewoda Graziński nie zjawiał się na trybunie sejmowej w roli skruszonego, bijącego się w piersi i proszącego o „rozzgrzeszenie” grzesznika, jak to życzył sobie c. Korfanty. Jecz wystąpił w charakterze meża, świadomego rzetelności, dokonanej przez siebie i Radę Wojewódzką pracy, stawiającej sprawę z podniesioną przybitością, śmiało i po nieszczęściu, bez najmniejszego gestu „skruszy” czy wprasania się w łaski. Nie o „rozzgrzeszenie” przyszedł Wojewoda prosić, bo rozzgrzeszenia nie potrzebował i r. c. potrzebuje. Przedstawił szeroko, co zrobiono w okresie bezsejmowym, jak zrobiano i wyjątki, że zrobiono dobrze, że alkt. poczuć odpowiedzialności kierowany i interesem społeczeństwa powodowany, nie potrafił zachwalać dokonaniem czynami. Budżet uchwalony w okresie bezsejmowym przez Radę Wojewódzką jest budżetem legalnym, toteż nie może wchodzić w grę kwestia ponownego legalizowania go, lub jakiejś komedii „rozzgrzeszenia, do czego wprawdzie pilno jest p. Korfantemu, co jednak uragałoby zarówno duchowi obowiązujących ustaw jak zdrowemu rozsądkowi.

P. Korfanty nie chce tego rozumieć i zapowiada „bardzo ciekawą” dyskusję na dzisiejszy poniedziałek i z wielkim hallo „oświadcza, że „Sejm przed zażdremi pogórkami cofnąć się nie może i chociażby go odroczone, zamknięto lub rozzdrono obowiązek swój spełnić musi”? Brzmi to bardzo patetycznie, ale prowokacyjnie zarazem. Ani bowiem ze strony Wojewody ani ze strony opozycji, z nim działającej, nie padła dotychczas żadna pogórka na temat „odroczenia” lub „rozwiązania”, nie mówiąc o „rozzdzeniu”, wogóle w grę nie może wchodzić. Jeśli więc p. Korfanty tak „wem” odroczeniem i rozwiązaniem” wywija to znaczy właśnie, że swoją taktyką i postępowaniem gotów jest taki los obecnemu Sejmowi zgutować.

Ładnieby wyglądało życie i jego potrzeby, gdyby Sejm dla jakiegś i rzekomego widzimisię p. Korfantego chciał teraz na nowo wedle korfanciarskiego planu przetrząsać uchwalone już i w dużej mierze wykonane budżety. Wszak by. ob. z wnoszeniem anarchii do całego aparatu administracyjnego, przekreślaniem wszelkiej programowej roboty, spianiem piasku w delikatną maszynę życia. P. Korfantemu takie eksperymety, i katastrofalne ich skutki i caga się usmiechnąć, jako że destrukcja to jego żywioł, ale by można było podobne zamiary pozostawić bez przedwydziałania i bez postawienia im zdecydowanej zapory na to, chyba sam p. Korfanty nie liczy.

Sprawozdanie min. Grandiego Mussoliniemu o pobycie w Polsce.

Rzym, 23. 6. Mussolini przyjął ministra spraw zagranicznych Grandiego który złożył mu sprawozdanie o podróży swej do Polski oraz wizytach w Budapeszcie i Wiedniu.

Toteż owej „ciekawej” dyskusji, tak reklamowanej przez „Polonię”, możemy mieć tylko spokojnie. Jakikolwiek będzie miała przebieg, to racja i interes publiczny będzie przed huraganem demagogii i fałszu cofnąć się nie mogą i nie cofną!

Wolno wprawdzie p. Korfantemu doprowadzić do ponownego zaognienia stosunków, wolno mu ryzykować „rozzgrzyki” i teatralne „zemsty”, konsekwencje jednak, mogące się stąd wyniknąć, będzie musiał zapłacić na swoje konto.

Zw. Powstańców Śląskich w obronie bezrobotnych.

Obecny kryzys gospodarczy i bezrobocie, które na G. Śląsku dotknęło w dużej mierze także powstańców i innych zasłużonych Polaków, w czym i kapitalistów i wplywowych urzędników niemieckich w przyszłości grały rolę także pobudki polityczne, sprawiły, iż Zjazd Delegatów Zw. Powst. Śl. na powiat świętochowski, który się odbył w niedzielę, 22. 6. w Świętochłowicach w sali p. Michałowskiego, poświęcił tej sprawie główną uwagę i dał temu wyraz w rezolucjach. Bezrobocie dotknęło szczególnie wysocze przemysłowy powiat świętochowski. W następnym numerze podamy sprawozdanie ze zjazdu, w którym wzięło udział około 100 delegatów z wszystkich 25 grup w powiecie oraz przedstawiciele władz i organizacji społecznych. Tu podajemy rezolucję w sprawie bezrobocia:

W obronie bezrobotnych Polaków.

Zjazd protestuje energicznie przeciwko redukcjom powstańców i innych zasłużonych Polaków w przemyśle śląskim. Jest niezaprzeczonym faktem, iż kapitaliści i urzędnicy niemieccy stosują redukcje przede wszystkim przeciwko politycznym i zasłużonym Polakom, zwalniając członków polskich związków i ochraniając członków niemieckich. Należy więc niektórym dyrektorom i inżynierom śląskim zakładów przemysłowych nie okazać przy redukcjach, jak też przy pracy wobec polskich robotników tej opieki, jakiejby się można spodziewać od nich, jako braci Polaków na ograniczonym niemieckim, gdzie każdy posterunek gospodarczy i każde stanowisko zawodowe ma swoje znaczenie narodowe. Publiczny ten głos żąda i protestu podnosimy na podstawie faktów z ostatnich miesięcy w powiecie świętochowskim.

Zwolnić niemieckich obywateli a przyjąć Polaków!

Wobec tego, iż Niemcy na Śląsku Opolskim zwolnili z pracy i zwalniali dalej polskich robotników z polskiego G. Śląska, domagamy się, aby tu zwolniono wszystkich obywateli niemieckich i opłatników, a w ich miejsce przyjęto Polaków, przede wszystkim powstańców.

Ponieważ na Śląsku opolskim znajduje się wielka rzesza bezrobotnych pracowników umysłowych, a w przemyśle oracuje jeszcze wielu urzędników i pracowników obywateli niemieckich i opłatników, którzy zastąpić mogą tułactwa, zadaniem, aby miarodajne władze spowodowały zwolnienie cudzoziemców z zatrudnienia bezrobotnych Polaków. Oszczędzi na tem i Państwo, bo nie będzie musiał zatrudniać bezrobotnym walczyć zaskłków.

Prosimy naszych posłów do Sejmu Rzeczypospolitej i Sejmu Śląskiego, by oni poczynili w tej sprawie skuteczne kroki.

Przeciwko nadmiernym świętówkom.

Zjazd protestuje przeciwko nadmiernym świętówkom w kopalniach węgla. Kopalnie otrzymały już znaczniejsze zamówienia; pragną one jednak zafundować narzędzi wszystkie wyprodukowane zapasy węgla a potem dopiero rozpocząć normalną produkcję. Uważamy, iż ładowanie z zapasów można rozdzielić równomiernie na szereg miesięcy, a już obecnie rozpocząć normalną pracę. Stwierdzamy, że w niektórych kopalniach powiatu świętochowskiego górnicy w czerwcu pracować, do 22. 6. dopiero 8 do 10 dniówek, a węgla węgla nie do wagonów masowo z bald. Prosimy Pana Wojewodę i Inspektora Pracy, by zechcieli wywrzeć w tym kierunku pożądaną nacisk, gdyż będą robotników dochodzić już do ostatnich granic.

Przy świętówkach i redukcjach powinna obowiązywać sprawiedliwość, a mianowicie za

tych dni, ile prześwietlają robotnicy, powinno się także potrącić stosunkową kwotę z pensji dyrektorów i urzędników. Jesteśmy pewni, że wtedy nie byłoby świętówek, albo byłyby minimalne. Również w stosunku do ilości zwolnionych robotników powinno się zwolnić dyrektorów i urzędników, a wtedy napewno i z redukcjami robotników postępowano by z większym namysłem.

O lepsze zaopatrzenie bezrobotnych.

Zjazd apeluje do władz wojewódzkich i Sejmu Śląskiego, aby powiększono fundusze na t. zw. produktywnie zatrudnienie bezrobotnych. Chodzi o to, aby bezrobotni, zwolnieni z pracy w przemyśle, nie utracili swego zasłasku ustawowego według stawki zarobku w przemyśle, a przy chwilowych robotach publicznych dorość sobie mogli choć minimalnie na utrzymanie siebie i rodziny, na co zasłaski są niedostateczne.

Takasama pomoc należy się tym pracującym, którzy zmuszeni są do większych „świętówek” i zarobka miesięcznie mało więcej, ile wynosi ustawowy zasłask dla bezrobotnych.

W sprawie robotników na kolei.

Zjazd domaga się, aby robotników sezonowych przy kolei, którzy już pracowali 2 lub 3 lata, przyjęto na pracowników drobnych lub etatowych. Domagamy się, aby Dyrekcja Kolei obmyśliła zawczasu pracę dla sezonowych robotników w czasie zimowym i nie zwalniała ich potem z pracy.

O podatek węglowy na budowę mieszkań.

Zjazd zwraca się do Sejmu Śląskiego, by jak najprędzej uchwalił ustawę o podatku węglowym na cele budowania mieszkań dla robotników. Projekt tej ustawy przedłożony został przez Województwo jeszcze poprzedniemu Sejmowi. Skoro kapitaliści przemysłowi nie chcą budować nowych mieszkań dla swych robotników, należy ścisnąć z nich specjalną daninę od produkcji przemysłowej i w formie tanich kredytów budowlanych dla gmin i właścicieli prywatnych, umożliwić taki ruch budowlany, któryby pokrył całkowite zapotrzebowanie mieszkań. Posłów naszych w Sejmie Śl. prosimy, aby dopilnowali jak najrychlejszego załatwienia tej sprawy w Sejmie.

O ułatwienie kredytów rzemieślnikom, kupcom i rolnikom.

Zjazd domaga się od kompetentnych władz, aby kredyty dla polskich rzemieślników i kupców jak też dla rolników udzielały z większym niż dotychczas ułatwieniem i zwracali przytem uwagę na zasługi narodowe i społeczne zainteresowanych.

Przeciwko uciskowi podatkom.

Zjazd protestuje przeciwko bezwzględności władz skarbowych wobec drobnych rzemieślników i kupców, którzy tu na Śląsku są przeważnie Polakami, nierzadko bardzo zasłużonymi dla sprawy narodowej. Nadmiernymi podatkami i bezwzględnością w ich ściąganiu rozoryzacja się tych ludzi do ostatnich granic i niszczy się ich egzystencję, przez co zyskuje rzemieślnik i kupiec niemiecki, który przy pomocy tanich kredytów niemieckich, plynących z „Osthillie”, jest w możności przetrzymać ciężki kryzys. Bez polskiego rzemieślnika i kupca nie będzie spolszczenia miast śląskich.

Imponujące święto pieśni polskiej w Bytomiu.

Ostatnią niedzielę Bytom, a z nim cały Śląsk Opolski przeżył jedną z swych rzadkich i podniosłych uroczystości. Odbywał się mianowicie czwarty zjazd Związku Kół Śpiewackich na Śląsku Opolskim. Z najdłuższych zakątek Śląska zakordonowego p. śpiewacy polskie drużyny do Bytomia, by zamianować się żyją, że rzuca na szczyt ducha polskiego i, że pomimo usilnej i wywołanej akcji wrogich czynników zmierzających do wynarodowienia tamtejszej mniejszości polskiej — rozwijała i pna się ku wyżynom rozwoju.

Na pierwszą wieść, że Ślązacy pod zaborem urządzają święto pieśni, żywiej uderzyli serca wolnych Polaków, którzy też przez swych przedstawicieli dali wyraz narodowej wspólnoty, mimo granicznych słów, jakie zmieniła historia wbiła w zwarta nasze polskiego ludu. Swa obecnością

świadczyli dobitnie, że każdy przejaw, dola i niedola braci z kordonem swego odczuwana jest przez wszystkich Polaków.

Już od wczesnych godzin południowych pociągała się na ogród restauracji p. Pawelczyka w Bytomiu zapelniała poczęły przybywać drużyny śpiewackie z całego Polskiego Śląska. Wśród dźwięku wspaniałych orkiestr i śpiewów sędziano czas do godziny 16-tej. O godzinie 15 tej zjawili się wśród śpiewaków Generalny Konsul Rzeczypospolitej w Bytomiu p. Malchonne i konsul Moc w otoczeniu sekretarza konsulat p. Figwara, referenta prasowego p. Włodarkiewicza i dra Tkacza. Specjalnie też zjazd przybył również z Poznania prezes Wschodniopolskiego Związku Kół Śpiewackich poseł Surzyński, z Opola p. przybył kierownik Związku Polaków p. Szczepaniak, dyrektor Banku Ludowego

Pewolny, przedstawiciele Zjednoczenia Zawodowego Polskiego p. p. Witczak i Aulich, im. Tow. Akademickiego „Silesia” p. Grala. Delegatem z Olivic był poseł pow. p. Gajda i radny miasta Słwka. Z Raciborska widzieliśmy p. p. M. Mazowieckiego, Ajałego, Różyckiego i Folcika. Prasa opolska reprezentowana była przez redakcję p. Miłłego.

Województwo Śląskie obsłało również zjazd swymi przedstawicielami ze świata śpiewackiego w osobach p. p. Mieli, Folcika, Lewandowskiego, Ponieckiego, Nit-szego, Kandziore, Głowackiego, nadto na zjazd przybyły kół śpiewackiego ze Zgody (Paderewski), Król. Huty (Rota) i z Rudy. Z prasy wojewódzkiej obecni byli tylko przedstawiciele „Polski Zachodniej”.

Punktualnie o godz. 16-tej uł. miewał się w ogrodzie restauracji p. Pawelczyka pochód, który następnie na ulicy rozwinął się w długi, barwny strójami ludowymi wąż b. b. b. dwutyścinie rzeszy śpiewaków. Po tejny ten korowód z mnóstwem sztandarów przemaszeraowały ulicami Bytomia przy-dźwiękach polskich orkiestr. Niezapomniane wrażenie czyniła ta masa polskiego ludu śpiewającego, przesuwająca się ulicami miasta, której karność i zwartość nie zdolała rozbić nawet ulewny deszcz, jaki w czasie pochodu padał. Niemniej bogato i licznie reprezentowane były zielone mundury policji pruskiej. Co trzecia niemal czwórka czyszczyła się „sympatycznie” w warzywnym dwóch uzbrojonych policjantów, z pochodu cały zamykał miły wianuszek policjantów, umieszczonych na aucie ciężarowym. Czóło pochodu otwierała również grupka urzędników policyjnych ze swym prezydentem na czele. Zaisze rozczulająca była to „pięć-cielowitość” ze strony władz policyjnych.

O godzinie 17-tej uczestnicy zjazdu wrócili na salę p. Pawelczyka, gdzie pieśń powitana „Witam was bracia!” odpisywał chór z Zabrze, a potem gości i towarzysza śpiewać powitał w gorących słowach imieniem Wydziału Związku Kół Śpiewackich na Śląsku Opolskim prezes p. Ambroży Przdzi. Następnie w męskich i pięknych słowach przemówił do braci — radoków za Córą przez wszechświatowskiego związku kół śpiewackich poseł p. Surzyński i prezes Związku Polaków w Niemczech p. Szczepaniak. Imieniem prasy wiat zjazd redaktor Mił. Po przemówieniach powitanych p. Pordzik odczytał nadane depesze z życzeniami pomyślnych wyników. Zjazdu od posta Baczewskiego, ks. proboszcza parafii Kozła i dra Micińska z Berlina. Przemówienia reprezentantów i gości oraz odczytane depesze zostały powitane brawa długo niemiłkających oklasków.

Z Województwa Śląskiego, stanęło 17 chórów. Do konkursu nie żacz kół śpiewackich r. c. ze Śląska Opolskiego, do których zaliczono również Tow. Śpiewu „Harmonia” z Wrocławia. Niezwykłe wzruszenie i nieśmiałość owacje wywołał występ tego chóru na scenie bytomskiej. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że chór ten to najdalej na zachód wysunięta stacja ducha polskiego. Toteż w niedługim oku zaśnięta i za, słysząc strofy pieśni, plynące z pierwszych piewców, polskich z prasłowiańskiego Wrocławia.

Następnie pisywały się kolejno chóry: Tow. Śpiewu Cyski, pow. kuzelski, tow. Śpiewu „Jutrzenka” Żerniki, tow. Śpiewu „Lutnia” z Opola, tow. Śpiewu „Harmonia” z Raciborza, tow. Śpiewu Rozmierka pow. strzelecki, tow. Śpiewu „Cecylia” Zandowice, tow. Śpiewu „Jutrzenka” Wojtowa wieś — Gliwice, tow. Śpiewu „Gwiazda” ze Strzelca, tow. Śpiewu „Lutnia” z Miechowic, tow. Śpiewu „Gwiazda” Mikulczyce, tow. Śpiewu „Chopin” z Zabrze, chór męski z Zabrze, tow. Śpiewu „Jutrzenka” Wieszewa, tow. Śpiewu „Halka” z Bytomia, chór kościelny św. Franciszka z Zabrze, chór kościelny św. Andrzeja z Zabrze.

Biorąc pod uwagę warunki, w jakich pracować musza towarzysza śpiewackie na Śląsku Opolskim dokonują rzeczy wprost cudownych. Produkcje wokalne, wykonane z pełnym pietyzmem i wielkim ułożeniem rodzinnej pieśni sprawiły, że nie było chóru, któryby nie zyskał żywiołowego aplauzu zebranych na Zjeździe.

Na zakończenie oficjalnego konkursu wystąpiły chóry z terenu Województwa, których opisy nagradzane były frentycznymi oklaskami. Po popisach nastąpiło ogłoszenie wyników konkursu i rozdanie nagród, między którymi znajdował się przedrękną puhar kryształowy, ofiarowany jako pierwsza nagroda dla zwycięskiego chóru przez konsula generalnego p. Malchonne.

Rzadką i podniosłą uroczystość zakończyła ogólna zabawa taneczna, która przeciągnęła się do późnej nocy wśród nadzwyczaj miłego i serdecznego nastroju.

W klasyfikacji chórów pierwsze miejsce zajął chór kościelny św. Franciszka ze Zabrze (89 punktów) — dyr. Kubica, drugie miejsce chór kościelny św. Andrzeja z Zabrze — dyr. Kubica (67 punktów) i trzecie miejsce Tow. Śpiewu „Gwiazda” z Mikulczyca (66 punktów) — dyr. Gawił.

Wiadomości bieżące.

Wtorek

24

czerwiec

Zdł: Nar. św. Jana Chrzc. Jutro: Prospera i Adalberta Wsch. s. 3,16 Zach. s. 20,08.

Nabożeństwa

Kościół katolicki św. Piotra i Pawła.

Wtorek 24. 6. Godz. 6-10 do Krwi Pana Jezusa za kilka osób. Godz. 6,30 za zmarł. Leopolda Nowozyna i starzychoy. Godz. 7-10 za nowożeńców Krettek-Kocleja. Godz. 7,30 za nowożeńców Faber-Wegehaupt. Godz. 8-10 za roczne dziecięcie Zawaladki. Godz. 8,30 Msza św. pożreb za zmarł. Józefa Kretzmer. Godz. 6-10 i 6,30 ciche Msze św.

Teatr Polski w Katowicach.

W poniedziałek, dnia 23 bm. dana będzie pełna staropolskiego humoru komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego p. t. „Grube ryby“ w mistrzowskim wykonaniu czołowych sił naszego dramatu, pp. Jastrzębskiego, Jakubowskiego, Ludwińskiego, Zarebickiego, Janowskiego, Ryszkowskiego, Oskarda, Skolimowskiego i Zonera.

We wtorek „Czart i Kasia“ opera A. Dworaka.

W środę widowisko regionalne St. Ligonla i A. Kubickiego „Wesele na Górnym Śląsku“.

Repertuar:

Wtorek, dnia 24 bm. „Czart i Kasia“ o godz. 8-jej wieczorem.

Środa, dnia 25 bm. „Wesele na Górnym Śląsku“ o godz. 8-jej wieczorem.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 26 bm. „Prokurator Hallers“ w Tarnowskich Górach o godz. 7,30 wieczorem.

Niedziela, dnia 29 bm. „Halka“ w Raciborzu o godz. 3,30 po południu.

Zjazd nauczycielski.

W sobotę, 21 czerwca odbył się w Katowicach XII walny doroczny zjazd członków Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa szkół powszechnych. Obradom przewodniczył prezes Miłcha. W imieniu P. Wojewody życzenia złożył wicemarszałek Wysoki, w imieniu Kurji Biskupiej ks. bisk. Kasperlik. Zjazd poświęcony był sprawom organizacyjno-zawodowym. Referaty wyłożył ks. prof. Ludwik Kozar i prof. Mysłka.

Przyjmowanie kandydatów na kurs telegraficzny.

W związku z otwarciem z dn. 1 października (br. kursu telegraficznego w Warszawie Dyrekcja Poczt i Telegr. w Katowicach przyjmuje kandydatów na powyższy kurs. Od kandydatów wymagane są następujące kwalifikacje: 1. ukończone minimum 6 klas gimnazjum lub równorzędne wykształcenie, 2. odbyta służba wojskowa, jednak nie przekraczająca 30 lat życia włącznie, 3. ryciebyta służba wojskowa, jednakowoż ukończona 18 lat życia, 4. ożyciem najstarszy wiek nie może przekraczać 19 lat i 8 mies. z dn. 1-go października 1930 r. Wnioski kierować należy do wydziału telef. Dyrekcji Poczt i Telegrafów, gdzie udziela się również bliższych informacji w godzinach urzędowych od 11 do 13. (Bank

S. S. Van Dine.

Piosenka śmierci.

(Przedruk wzbroniony).

Przekład autoryzowany Janiny Sułkowskiej.

(27) (Ciąg dalszy).

— Nonsens — rzekł cierpko. Twoja konkluzja jest non sequitur. Chronologiczne zestawienie wypadków pomaga do ustalenia chwili śmierci Robina, ale twoje przypuszczenie, że winna jest jedna z widzianych przez nas dzisiaj osób, nie wytrzymuje krytyki. Ignorujesz możliwość, że zbrodnię mógł popełnić ktoś postronny. Tor łączny komunikuje się nie tylko z domem, ale z trzema innymi wyjściami. Pamiętaj: furtka w murze wychodząca na 75 Street, druga furtka w murze wychodząca na 76 Street i uliczka między dwiema kamienicami, wychodząca na aleję Riverside?

— Och, bardzo prawdopodobne, że użyto którejś z tych trzech dróg — odparł Vance. — Ale nie zapominaj, że najwidoczniejsze a zatem najprawdopodobniejsze wejście z tych trzech (uliczka między kamienicami) — jest zamknięte bramką, do której którejś kluczyk znajduje się w posiadaniu Dillardów. Trudno zaś przypuścić, aby morderca wszedł przez którą z bocznych furtki i narażał się, że go zobaczą.

Obniżyć ceny na wyroby mięsne.

Od trzech tygodni dale znosząc się na rynku śląskim smakiem, co na trzecie chlewną w wysokości od 20 do 30 gr. za kg. tywca. Nie ma jednak w widoku, aby w tym czasie obniżyć się ceny na wyroby mięsne, chociaż do tego istnieją warunki. Co prawda na targach katowickich spotymano jest nieznacznie niższe ceny na wspomniane wyroby, natomiast składy wyrobów mięsnych trzymają się kurczowo starych cen. Jak się dowiadujemy, w sprawie nowego cennika na wyroby mięsne odbyło się w Magi-

stracie katowickim posiedzenie z udziałem przedstawicieli zainteresowanych masarzy, którzy jednak nie okazali się skłonni do ustępstw.

W bliźszym tygodniu ma się odbyć ponowne posiedzenie. Jak nam wiadomo, o ile posiedzenie to nie da pozytywnych rezultatów — Magistrat do opornych masarzy ma zastosować środki ustawowe. Sądziemy jednak, że do tego nie dojdzie, iż pa masarze na tam posiedzeniu wyznaczą sami nowe niższe ceny na wyroby mięsne.

Volksbundowa wdzięczność.

Z kół naszych czytelników w Kosztowach otrzymujemy następującą korespondencję: Jest tu u nas iwasława wojenny nazwiskiem Henryk Fuchs, bez nogi, który za oddane usługi w czasie wojny oraz za opłacenie tych usług kalektem, otrzymał od dyrektora kopuł ks. pszczyńskiego mieszkanie. Inwalida w poczuwając się do wdzięczności, wstąpił w szeregi Volksbundu. Włodziec w inwalidzie P. obudził się skrupuły, czy dobrze robi, wysługując się wrogiej organizacji, to dyrektora, czując, że to już nie ten wierny służka, ale oporny, i postanowił mu się do swemu odpłacić. Wyowiedział mu przeto mieszkanie i uzyskał prawo eksmisji. Nie pomógł żadne prośby, nie pomogła interwencja naczelnika gminy, inwalida będzie musiał opróżnić mieszkanie za „opór władzy“ i „nieprawymosć“. Skoro byłoby potrzebne, skoro wypinali wszystkie rozkazy, choćby one były przeciwnie twoim przekonaniom, miałeś mieszkanie. Teraz jesteś już zbityczny, więc lora ze dwora

Na twoje miejsce przyjdzie inny, który, nauczony przykładem, odda się duszą i ciałem na usługi i będzie znów cieszył się łaską Volksbundu i jego głównego rozkazodawcy ks. pszczyńskiego, dopóki będzie z niego jakaś taka korzyść lub usługa.

Podając niniejszy fakt do powszechnej wiadomości, zupełnie nie mam na myśli bronić członka Volksbundu. Chcę jednak napiętnować z jednej strony typową pszczyńską wdzięczność Volksbundu, a z drugiej ostrzec wszystkich, aby, zanim wstąpią w szeregi Volksbundu, dobrze najpierw zastanowili się i pomyśleli przyczynę przynależności, zdaleka te szereg omijali. Bo nie dobrego ich tam nie czeka, ale krzywdy i wstrętna a nieubłagana zemsta.

Observera.

Znaczkę pocztową dla uczczenia rocznicy 10-cio lecia odparcia nawały bolszewickiej.

Dowiadujemy się, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyda w najbliższym czasie specjalną znaczkę pocztową dla uczczenia zbliżającej się 10-jej rocznicy odparcia nawały bolszewickiej z pod Warszawy. (—)

(—) Portret ks. Prymasa dr. Hłonda w hallu Sejmu Śląskiego.

W ubiegłą sobotę w godzinach popołudniowych w hallu Sejmu Śląskiego p. Marszałek Konstanty Wolny dokonał otwarcia wystawy portretu ks. kardynała dra Augusta Hłonda, Prymasa Polski w wykonaniu prof. Stanisława Kotwicz-Gilewskiego. Na otwarciu wystawy portretu obecni byli przedstawiciele województwa, miasta i szeregu organizacji społecznych.

(—) Wpisy do Instytutu Pedagogicznego w Katowicach.

Instytut Pedagogiczny w Katowicach ul. Wojevodzka 45 przystępuje z początkiem nowego roku szkolnego 1930-31 do zorganizowania nowego dwuletniego studium w Inst. Ped. dla nauczycieli wszystkich kategorii szkół, którego celem jest doskonalenie pod względem pedagogicznym. Studenci Instytutu Ped. mogą być nauczyciele szkół średniej ogólnokształc. zawodowej oraz szkół powsz. Po ukończeniu dwuletniego studium otrzymują słuchacze dyplom, który nada absolwentom Inst. Ped. pewne uprawnienia. Zakres uprawnień określi Min. W. R. i Op. Spół. do którego zwrócił się Zarząd Inst. Ped. w tej sprawie. Słuchacze Instytutu Ped. czynni nauczyciele w woj. śląskim, będą nadto mogli korzystać z udogodnień w formie niższej godzin oraz ulg w rozkładzie zajęć szkolnych. Wpisy przyjmują się codziennie do 30 dni, od godz. 9-12 i 16-19 w lokal. Instytutu Ped. przy ul. Wojevodzkiej nr. 45, tel. 29-30, gdzie też udziela się wszelkich wyjaśnień.

Z dnia.

Noc czarów.

Jest gadka ludowa, że kto w noc świętojańską znajdzie kwiat paproci, ten nie będzie się mógł opętać przez całe swoje życie od prześladowającego go zła.

Nie była to wczoraj, w „Dolnie Śzwajcarskiej“ noc świętojańska, jakkolwiek na przekór kalendarzowi P. C. K. tak ją nazywał. Niemniej nie przestało być ona dla mnie cudowną nocą czarów... bo oto udało mi się uciąć już nietylko kwiat paproci, ale samo szczęście. Nie wiem już gdzie i w jaki sposób znalazłem się z boską niewiastą w lasu chorzowskim, który to galek szczyt się chłubną nazwą Doliny Śzwajcarskiej. Nie wiem kto zajął, kto ją rozdzielił, skąd ród wywodził, szczęśliwie byłam, czując się jakbyś miała przynależność do mego ramienia, gdyśmy błądzili wśród cieni lasu, szepcząc namiętem słowa...

— Sądziłyśmy do łóki — proszę nam nimie nieznana — tam będziecie sami. Woda pod nami, niebo nad nami, a cała przestrzeń wypełni wielką miłość.

— Lekkie drżenie jej ramienia wyraziło zgodę; plynący przeto po cichych wodach stawu, śniąc sen o szczęściu, zapatrzeni w swe oczy, z łagodnym pluskiem wód, spływa cicha, upojna modlitwa serca bez nazwisk. Tuż gdzie obok nas wykuta nagle w przestworza świetlana kwiat ognia bengalskiego, by za chwilę wlosła naszo opieścić srebrniem, mroźmi i złotem warkoczami. U czterech krańców stawu płoną jasne ogniki, skąd niby znicz naszego uczucia, a zdaleka dobiegają nas tony jakiejś pieśni miłosnej, kołyszącej nas na falach spokojnych w takt wiosny.

I tak zdale od ludzi wylejmy przedź szczęśliwej przyszości, w te noc pełną czarów — noc świętojańską — niepomni, że jest ona najkrótsza...

Słowa padają coraz zoreznie, niby lawa uczuć, dźwięk szukają dłoń, usta ust, ciała chłysta się ku sobie i...

— Numer łodzi 24 do brzegu! — przez tubę rzycho do nas marynarz.

Czar nocy świętojańskiej przysł...

ch.

(—) Wyjazd dzieci do uzdrowiska miasta Katowice w Górzycach.

We wtorek 24 czerwca odchodzi drugi transport dzieci szkolnych (dzieci) w liczbie 110 do uzdrowiska miasta Katowice w Górzycach. Dzieci, wyznaczone przez Urząd Opieki Społecznej do wysłan a, winny się stawić punktualnie o godz. 6,30 rano na dworcu w Katowicach w hali III, klasy.

(—) Popisy uczniów.

Śląska Szkoła Muzyczna w Katowicach urządza doroczne popisy swych uczniów. Na popisie wystąpią licznie reprezentowane klasy: śpiewu solowego, fortepianu i skrzypiec oraz zespoły smyczkowe (30 osób) chóralne, kwartety, duety itp. Popisy odbędą się w czwartek, dnia 26 czerwca br. o godz. 8-jej wieczorem w Auli Gimnazjum Państwowego, przy ul. Mickiewicza 11. Szkoła uprasza wszystkie siery muzyczne i śpiewacze, melomanów sztuki oraz szerszą publiczność o łaskawe liczne przybycie, na tę uroczystość przyszłych naszych artystów i wirtuozów. Wstęp bezpłatny.

(—) Dłaczono na rynku brak papierosów odnikotyzowanych.

W ostatnich dniach na rynku stołecznym zaznaczył się wyraźnie brak papierosów odnikotyzowanych, co dało się dostrzec w znakach tym palaczom, którzy zdążyli się już przyzwyczaić do nich. W związku z tem postaraliśmy się zaistnieć wiadomości w Mopopolu Tytoniowym, gdzie oświadczone nam, że popyt na nowy gatunek papierosów przewyższył wszelkie przewidywania. Aby zaradzić brakowi papierosów odnikotyzowanych na rynku, jedyna duża fabryka,

Vance pochylał się wprzód.

— I jeszcze są inne racje, wylaczające postronnych czy włóczędzy. Osoba, która postąpiła Robina w zaświady, musiała wiedzieć, że w danej chwili w domu byli tylko Pyne i profesor. Musiała wiedzieć, że Bella wyszła. Musiała również wiedzieć o nieobecności kucharki. Musiała wiedzieć, że Spelling odszedł, a Robin pozostał. Nadto musiała się orientować co nieco w rozkładzie domu, bo przecież jasna rzecz, że morderca miał miejsce w suterynie. Nikt nie obnażony w rozkładem domu, nie odważyłby się inscenizować tak widowiskowej zbrodni. Zapewniłam ci, że musiał to być ktoś bardzo bliski Dillardom, ktoś, kto wiedział, jak się tego rana przedstawiała domowa sytuacja.

— A co sądzisz o krzyku Drukkero-wy?

— Sądzę, że okno jej mogło być tym czynnikiem niebezpieczeństwa, który morderca przeoczył. A może nie przeoczył lecz prosto zaryzykował. Z drugiej strony, nie wiemy, z pewnością, czy ta stara krzyżaczka, czy nie. Ona mówi, że nie; Drukker mówi, że tak. Oboje mają swoje prywatne powody za którymiś coś kryją. Drukker mógł zmyslić, że matka krzyżaczka, aby wykazać, że między jedenastą i dwunastą był w domu, a ona mogła zaprzeczyć z obawy, że go nie było. Na dwoje babka wróżyła. Ale

mniej niż z tem. Najważniejsze jest to, że jak już dowiedziałem, sprawcą zatańskiego czynu mógł być jedynie człowiek, obnażony z stosunkami, panującymi w domu Dillardów.

— Mamą za mało faktów na poparcie tego twierdzenia — zaoponował Markham. — Nie trzeba wylaczyc gry przypadku...

— Naturalnie, ale tego rodzaju prawdopodobieństwo jest minimalne. I nie zapominaj o liście, pozostawionym w skrzynce. Morderca znalazł nawet drugie imię ofiary.

— O ile autorem listu był morderca. — Wiele wolisz przypuścić, że jakiś żartowniś dowiedział się o zbrodni przez telepatję, rzucił się do maszyny do pisania, ułożył rebus i pognał na łeb na szyję do domu Dillardów, narażając się bez powodu na straszne ryzyko wpadnięcia w ręce policji, w chwili wrzucenia papieru do skrzynki?

Nim Markham zdążył odpowiedzieć, wpadł do sali Heath, wzbudzony i niespokojny. W ręku trzymał zaadresowaną maszynowym piśmem kopertę, którą wręczył sędziemu.

— „Świat“ otrzymał z popołudniową pocztą. Był u mnie przed chwilą Quinan reporter „Świata“. Powiada, że „Times“ i „Herald“ dostały takie same pisma. Wrzucono je prawdopodobnie na pocztę między jedenastą i dwunastą, bo na pie-

czatkach jest pierwsza. Co więcej wrzucono je do skrzynki w sąsiedztwie domu Dillardów, bo przesył przez oddział pocztowy „N“, West 69 Street.

Markham wyjął papier z koperty. Nagle zaciął usta i podał go bez słowa Vance'owi. Tajemnicze pismo stanowiło kopię arkusza, znalezione w skrzynce domu Dillardów: „Józef Robin nie żyje. Kto zabił go? Spelling znaczy wróbel — Biskup“.

Vance prawie nie spojrział.

— Logiczne — zauważył obojętnie. — Biskup mógł się obawiać, że publiczność się nie dowie o jego żarcie, więc zakomunikował go prasie.

— Powiada pan: żart? — zapytał z goryczą sierżant. — Nie jestem przyzwyczajony do takich żartów. Można oszaleć...

— Właśnie sierżancie. Żart szaleńca. Do sędziwego zbliżył się chłopak w libe-berji i pochyliwszy się dyskretnie nad jego ramieniem, rzekł coś niedozwolnym szepcie.

— Poprosz go tu zaraz — rozkazał Markham i zwrócił się do nas. Arneson. Pewnie przychodzi z próbkami papieru. — Spojrzył posępnie na list, przyniesiony przez Heatha, i rzekł cicho: — Vance, zaczyna mi się zdawać, że ta sprawa okaże się jednak tak okropna, jak ty myślisz. Ciekaw jestem, czy która z tych maszyn... (C. d. n.)

Kronika gospodarcza.

Polski Związek Zrzeszeń Gosp. Wojew. Śląskiego.

Dnia 12 bm. o godz. 7 wieczorem odbyło się w sali Izby Handlowej w Katowicach, plac Wolności 8, walne zebranie Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego. Walnemu zebraniu przewodniczył p. dyrektor Feliks Wiśniewski. Po zatwierdzeniu sprawozdania rachunkowego i przyjęcia do wiadomości sprawozdania Rady Związku z działalności za rok ubiegły, uchwalono jednogłośnie absolutorium dla Rady Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego. Później zatwierdzono budżet na rok bieżący. Stan Rady Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych oraz członków Komisji Rewizyjnej pozostawiono w dotychczasowym składzie.

Cia niemieckie nadal będą uniemożliwiać dowóz polskiego chmielu.

Jak donoszą z Berlina, pomimo interpelacji złożonych w parlamencie, rząd Rzeszy nie wyąpił o rewizję cła przywozowego niemieckiego od chmielu, przewidzianego w konwencji handlowej z Belgia i Francją. Powodem tego jest fakt, że wymówienie k.c.w. z Belgia wymaga sześciomiesięcznego terminu, a co zatem idzie, byłoby bez znaczenia w ukształtowaniu się warunków realizacji tegoż rocznego zbioru chmielu w Niemczech. Rewizja traktatu niemieckiego z Francją natomiast jest długim maloprawdopodobna, że bilans handlowy między Niemcami a Francją kształtuje się dla Niemiec pomyślnie. Przemyślni niemieccy przemysłowcy z tego stopnia nastawili na eksport do Francji, że sprawa rewizji traktatu byłaby dla rządu Rzeszy niemiernie trudniejsza, a Francja skorzystałaby niezawodnie przy tej okazji, aby przeprowadzić szereg zmian dla siebie dogodnych. Wobec tego wydają się sprzeczne obawy naszych sfer chmielarskich, że zarówno cmiel czeski, jak i francuski nadal będą nadchodzić do Niemiec według uprzywilejowanej stawki celnej 60 mk. za 100 kg. i że tylko cmiel polski obciążony będzie w nadchodzącej kampanii podniesionym ostatnio cłem 150 mk. za 100 kg.

Taki stan rzeczy może wpłynąć bardzo ujemnie na kształtowanie się przyszłej ceny eksportowej chmielu polskiego, wszystko jednakże zależy, będzie jeszcze od rozmiarów tegorocznego zbioru na plantacjach całego świata o czym narazie oczywiście nic nie da się powiedzieć.

W sprawie regulacji handlu jelitami.

Odnajdą pod przewodnictwem radcy Dalkiewicza odbyła się w Państwowym Instytucie Eksportowym konferencja w sprawie uregulowania handlu jelitami. W konferencji tej uczestniczyli przedstawiciele Zrzeszenia Kupców i Przetwórców Jelit, Syndykata Kupców handlujących jeli-

tami, Związku Zawodowego Przetwórców Trzaw i oraz Związku Importowo-Eksportowego kupców i przetwórców jelit, jak również Centrali Kupców i Związku Polskich Cechów Rzeźniczych. Przedmiotem obrad było uzgodnienie postulatów pomiędzy kupcami i przetwórcami tej branży, zagadnienia eksportu zagranicę jelit oraz sprawa wspólnej reprezentacji.

Po dłuższej dyskusji, zgromadzenie wyznaczyło specjalny komitet, którego zadaniem będzie objęcie wspólnej reprezentacji brzoźw, Wyeliminowanie komitetu, w którego skład weszli przedstawiciele wszystkich czterech organizacji zbierze się niebawem na posiedzenie, pod przewodnictwem przedstawiciela Państwowego Instytutu Eksportowego dla opracowania postulatów i omówienia spraw zawodowych.

Wszechświatowy kongres hodowli drobiu zapowiada się imponująco.

Przygotowania po szczególnych krajach, biorących udział w Wszechświatowym Kongresie Hodowcy Drobiu oraz Wystawie Drobiu, które odbędą się w Londynie w lipcu, posuwają się naprzód bardzo intensywnie. Szczególnie okazało się, że udział w Wystawie Italii. Oprócz licznych żywych egzemplarzy drobiu, ekspozycja Italii, dotycząca historii hodowli drobiu, obejmą trzy sale, zapowiadające się już dzisiaj jako „clove” Wystawy. W pierwszej sali będą wystawione rzeźby rzymskie ze słynnego Muzeum Watykańskiego, jak np. rzeźby kury i koguta padońskich, pary paw i kaczki z brązu, pochodzące z Muzeum kapitolńskiego, jak również inne rzeźby starożytne tego rodzaju. Sala druga będzie zawierała fotografie i wykresy ze statki hodowli drobiu w Rowigo oraz z Instytutu wychowu kruków w Aleksandrii. Będzie tam również wystawiona kolekcja włoskich wydawnictw drobiowych oraz szereg innych przedmiotów hodowlanych, mapy rozmieszczenia hodowli w Italii, próbki pierza, puchu, włoski kruków, inkubatory konstrukcji włoskiej, próbki pasz itd.

Walne zebranie członków Zjednoczenia Przemysłu Polskiego na Śląsku.

Dnia 10 bm. o godzinie 6 wieczorem odbyło się w lokalu Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego w Katowicach, przy ul. Pocztowej 16, walne zebranie członków Zjednoczenia Przemysłu Polskiego na Śląsku. Przewodniczył wiceprezes Zjednoczenia p. inż. Jerzy Berzeza. Sprawozdanie z czynności sądu sądu za ubiegły rok zreferowane przez p. dr. R. Questa, oraz sprawozdanie kasowe przyjęto do wiadomości i udzieleniu zarządowi absolutorium. Prezesem Zjednoczenia Przemysłu Polskiego został p. inż. Jerzy Berzeza. Skład komisji rewizyjnej pozostawiono bez zmian.

Z Królewskiej Huty.

(-) **Bezpłatna Przychodnia Przeciwgruźlica w Król. Hucie.**

Przychodnia przeciwgruźlica mieści się przy ul. Wandy 68. Kierownikiem jej jest dr. Spyra. Badanie lekarskie odbywa się w wtorki od godziny 6—7-ej. W miesiącu maju wydano bezpłatnie 1317,5 litr. mleka, 85 kg. cukru, 85 kg. kaszki, 85 kg. ryżu, 42,5 kg. masła, 42,5 kg. smalcu. Odpowiedzi domowych dokonano 64. Do przychodni król-huckiej należą następujące miejscowości: Król. Huta, Klimowice i Chorzów.

(-) **Niepowyższy wózek.**

W nocy z 19 na 20 bm. skradziono z podwórza przy ul. 3-go Maja 115 jeden wózek ręczny, wartości 150 zł. na szkodę Borawskiego Franciszka z Król. Huty. Ostrzegają się przed nabyciem skradzionego wózka.

Z Świętochłowickiego.

(S) **Wystawa robót ręcznych i kobiecych.**

W szkole powszechnej I. odbędzie się w dniach od 27 do 29 bm. wystawa robót ręcznych i kobiecych, wykonanych przez działy szkolne, na którą uprzejmie się zaprasza. Wystawa otwarta od godz. 9-ej do 17-ej.

(S) **Otwarcie szosy.**

Urząd Okręgowy w Chebziu donosi, iż naprawa szosy Chebzie — Lipiny została ukończona i z dniem 23 bm. szosa znów otwarta dla ruchu publicznego.

(S) **Szkolna Wystawa w Nowych Hajdukach.**

Szkola Powsz. w Nowych Hajdukach urządziła w dniach od 24—30 bm. wystawę prac uczniów i uczennic z robót ręcznych, rysunków i robót kobiecych. Wystawa będzie otwarta codziennie od godz. 8—17-ej.

(S) **Expozycja czeladnicze w rzemiośle elektroinstalacyjnym.**

Pod przewodnictwem mistrza elektro-instal. p. Ryszarda Thomy z Wielkich Hajduk złożyli następujący kandydaci dnia 5 bm. egzaminu czeladniczego w Izbie Rzemieślniczej w Katowicach: Hermann Eryk Katowice, Oleks Paweł Katowice, Schulz Eryk Katowice, Bartoszek Wincenty Król. Huta, Kowalski Franciszek Król. Huta, Potulita Emanuel Król. Huta, Sieroński Paweł Król. Huta, Morawiec Jan Król. Huta, Badura Alfons W. Hajduki, Guminior Wiktor W. Hajduki, Lazar Karol W. Hajduki, Kulik Walter W. Hajduki, Biolk Augustyn W. Hajduki, Pajatsch Ernest W. Hajduki, Szymura Józef Zory, Cwiś Eryk M. kolow.

(S) **Odparte pretensje socjalistów niemieckich.**

Na ostatnim posiedzeniu Rady Gminnej jeden z radnych N. P. R. poruszył sprawę kolonii jelit, co uszczuplając radę Sowa (niemiecki

Radio.

Program audycji:

Wtorek 24 czerwca 1930 r.

Katowice, falą 466,7 m. — Godz. 11.58 sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznym w Warszawie oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.10 radiowy poranek szkolny z Warszawy. — 13.00 komunikat meteorologiczny. — 13.10 przeprawa. — 16.00 komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń. — 16.20 koncert z płyt gramofonowych, Główny i płyty z firmy W. Sirażkowskiego „Ebeco” Katowice ul. 3-go Maja 34. — 17.35 Wt. Włoski Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski”. — 18.00 koncert popularny. — 18.50 prof. Bolesław Błazek: „Z wędrowek po Bułgarii: Miesimbrja, Perla Czarnego Morza”. — Część II-ga. — 19.15 codzienny odcinek powieściowej. — 19.30 rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widoków. — 19.45 komunikaty harcerskie, 19.50 transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. Opera „Jola” Piotra Ryty. — Po operze komunikat meteorologiczny z Warszawy, zapowiedź programu na dzień następny oraz retransmisja ze stacji zagranicznych do godz. 24.00.

dział funkcjonariuszy państwowych i prawo odroczenia służby wojskowej. Blizszych informacji udzieli Dyrekcja szkoły codziennie między 9—1 z wyjątkiem niedzieli i świąt (Rynek, Stary Ratusz).

(R) **Przez dach po cukierki.**

W nocy z 14 na 15 bm. weszli przez okna jednego z domów 20-letni Jerzy Michalski i jego 13-letni brat Alfred do kiosku Szymonowej Anny w Knurowie i skradli około 2 i pół kg. cukierków oraz większą ilość wyrobów tytoniowych, ogólną wartość 100 zł. Wymienionym skradzionym towar odebrano a następnie skierowano doniesienie do władz sąadowych.

Z Lublińskiego.

(L) **Pod fałszywym adresem.**

Z Lublińska piszą nam: Od kilku dni bawi tutaj cyrk Maszyńskiego i jak wskazuje nazwisko jest to przedsięwzięcie czyste polskie. To też nie mało dziwnie byłymy, gdy pewnego wieczoru widzieliśmy reprezentantów cyrku tego w pewnym lokalu przy rynku w towarzystwie korespondenta „Katowickiego” p. M. Samemu przebywaniu tych panów w towarzystwie wolskubdawca n. e przypisywalibyśmy zbyt wielką wagę, gdyby nie fakt, że zaczęli oni swoje różne żale wyrzucać wobec „Pana redaktora”, którego wciąż tym epitetem darzyli, przyczem pod adresem tut. Magistratu mieliśmy różne zarzuty i krytyczność się o obecnym ustrój wyrażali. Hoła, Panowie! Jeżeliście prawdziwymi Polakami i jako tacy szanując swą godność, to wstrzymajcie się z waszymi żalami wobec Niemca, a zwłaszcza tego, któregoście „redaktorem” mianowali. Jeżeli zaś macie jakie uzasadnione pretensje do Magistratu, to droga do reklamacji i przedstawienia swych żalów nie przez Niemców, do Urzędu Magistratu prowadzi. Prosimy sobie to zapamiętać.

Avois.

Z Bielskiego.

(B) **Czwarte zrywanie publiczne posiedzenie Rady gminnej miasta Bielska**

odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 17-ej w sali posiedzeń Rady gminnej ul. Cieszyńska nr. 10, I. piętro.

(B) **Pieniądza do odebrania.**

W obrębie miasta Bielska znaleziono pugilares z małą kwotą pieniężną, którą właściciel podjąć może w kancelarii nr. 2 Magistratu podczas godzin urzędowych.

Z czeskiego Śląska.

(x) **Odczyt prof. dr. Walerego Goetla w Karwinie.** Na zaproszenie polaczkich towarzyszy polskich w Karwinie wygłosił w dniu 7 bm. w sali „Pracy” prof. dr. Walery Goetel z Krakowa odczyt z obrazami świetlnymi na temat: „Piekno Tatr i tatrzańskich park narodowy”. Sala odczytowa z trudnością pomieściła 600 słuchaczy, przeważnie e sfer górniczych i robotniczych, którzy liczącymi oklaskami darzyli prelegenta za świetnie ujęty odczyt w którym przedstawiono turystykę wysokogórską oraz organizację Polskiego Parku Narodowego. Odczyt prof. Goetla w Czechosłowacji mają już wyrobioną markę i w ub. roku cieszyły się ogromnym powodzeniem w Pradze, Bernie i Mor. Ostrawie.

Odpowiedzi redakcji.

„Kilof”. Korespondencja niepodpisana. Nie możemy z niej skorzystać.

Kalendarzyk zebrań.

Wtorek 24 czerwca 1930 r.

Król. Huta. Miejsce zebrań miejscowego koła N. Ch. Z. P. o godz. 20-ej w restauracji „Pod Ratuszem” ul. Główna. O liczne przybycie proszą Zarząd.

Środa 25 czerwca 1930 r.

Królewska Huta. O godz. 8-ej rano odbędzie się nabożeństwo za śp. zmarłe członkiem z Towarzystwa Polek śp. Marie Twyrdy i Marie Niedworkowa w kościele parafialnym śp. Jadwigi w Król. Hucie. W celu uczczenia pamięci wyżej wymienionych śp. członków uprasza się o wzięcie łącznego udziału w nabożeństwie.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne.

Pilka nożna.

Tabela ligowa.

Po wczorajszych meczach tabela ligowa przed stawia się następująco:

	Stosunek gier bramek pkt.
Cracovia	9 19:8 14
Wisła	9 21:12 14
Warta	9 23:13 13
Legia	6 14:6 10
Ruch	9 18:16 10
L. T. S. G.	8 13:12 9
Polonia	10 18:19 9
L. K. S.	10 22:20 8
Garbarnia	9 16:28 4
Pogoń	9 14:15 6
Czarni	8 5:13 4
Warszawianka	9 10:31 3

Warta — Cracovia 1:0 (0:0).

Poznań, 22. 6. (Tel. w.) Gra zająmująca, do przerwy równorzędna. Lekka przewaga Cracovii uwidoczniła się dopiero po pauzie. Jedyną zwycięską bramkę dla Warty zdobył Przybysz po rzucie z rogu w 10 minucie po przerwie. Wszelkie ataki Cracovii rozbiły się o doskonałą grę obrońców Warty, co i o Pontowicz, który dzielnie bronił światła poznaczył.

Sędziował p. Słomczyński. Widzów zebrali się rekordowa liczba ok. 8000 głów.

Pogoń — L. K. S. 3:3 (2:2).

Łódź, 22. 6. (Tel. w.) Pogoń nie ma szczęścia do drużyn łódzkich, gdyż po niezasłużonej porażce z T. S. G. uzyskała tylko wynik remisowy z L. K. S., który grał bardzo słabo i na taki wynik sobie nie zasłużył.

Bramki zdobyli dla Pogoni Zimmer (2) i Maurer, dla L. K. S. Talcusiewicz, Durka i Król. Sędziował p. Nawrocki. Widzów około 2000.

Polonia — Czarni 2:0 (1:0).

Lwów, 22. 6. (Tel. w.) Zaskakujące zwycięstwo Polonii, która była drużyną lepszą od lwowian, grających nieszczygólnie.

Sędziował p. dr. Luytgarten. Publiczności ponad 2000 osób.

L. T. S. G. bile Warszawiaków 4:2 (2:1).

Warszawa, 22. 6. (Tel. w.) Na niskim poziomie stał powyższy mecz, gdyż gra obu drużyn daleko odbiegała od klasy, jaką reprezentują nasze zespoły ligowe. Ładzenie odnieśli zasłużenie zwycięstwo, bowiem mieli oni więcej z gry, niż Warszawiacy.

Bramki dla Łódzian zdobyli Hrebstreich (2) oraz Pogodniński i Król, dla Warszawiaków obie bramki uzyskał Zwierł II.

Sędziował p. Burka. Widzów mało.

Wisła zwyciężyła Ruch 4:2 (1:1).

Kraków, 22. 6. (Tel. w.) Obydwie drużyny wczoraszowały słabą grą, która w rezultacie wpłynęła ujemnie na jej poziom. Ta typowa walka o punkty w pierwszej części była wyrównana, po zmianie pół zaś głosował Ruch, atak jego nie potrafił jednak wykończyć najdogodniejszych pozycji podbramkowych. I w tym właśnie tkwił winę przegranej Rucha.

Bramki dla Wisły zdobyli Kisieliński (2), po jednej Czulk i Reymen, dla Ruchu Peterek i Dravicz.

Sędziował p. Gulicz. Publiczności 3000 osób.

Tabela rozgrywek I. grupy klasy „A”.

	Stosunek gier bramek pkt.
1. Amatorski	10 43:17 17
2. K. S. 06 Katowice	10 33:18 17
3. Naprzód	10 31:17 13
4. Śląsk	10 16:14 10
5. F. C.	8 17:11 9
6. Kolejowcy P. W.	10 20:20 9
7. K. S. 07 Siemianowice	9 16:19 9
8. K. S. Dab	9 15:23 9
9. B. B. S. V. Bielsko	10 20:30 6
10. Pogoń	9 9:22 4
11. Hakoah Bielsko	8 8:34 1

K. S. Dab — Hakoah Bielsko 3:1 (2:1).

Dab, 22. 6. Najbardziej chybła drużyna ekstraklasy śląskiej jest Hakoah Bielsko. Dowiodło to ostatnie mecze, szczególnie wczorajsze spotkanie, w którym bielszczanie wykazywali bardzo słabą formę, ograniczając się jedynie do gry defenzywnej. To też przebieg zawodów wykazał wyraźną przewagę gospodarzy, którzy grając w składzie zmiennym z czterema rezerwami, wygrali mecz zasłużenie. Bramki zdobyli dla zwycięzców Herman dwie w pierwszej części gry i Oedga po przerwie. Honorową bramkę dla bielszczan uzyskał Feuerstein.

Sędziował p. Broda, który miał bardzo łatwe zadanie, gdyż drużyny grały fair.

Amatorski K. S. — B. B. S. V. Bielsko 6:0 (2:0).

Król Huta, 22. 6. Łącznie pięknych sukcesów powiększył Amatorski K. S. o jedno dalsze osiągnięcie. Tym razem pokonała w doskonałej formie znajdującą się drużyną Amatorskiego K. S. bez zbitego wysiłku ambitnie broniącą się drużynę B. B. S. V. z Bielska. Gospodarze byli przy całym czasie gry pałami sytuacji i nie dopuścili przeciwnikowi do głosu. Wskutek tego przerażający przeważający gospodarzy, grający w składzie zmiennym z czterema rezerwami, wygrali mecz zasłużenie. Bramki zdobyli dla zwycięzców Herman dwie w pierwszej części gry i Oedga po przerwie. Honorową bramkę dla bielszczan uzyskał Feuerstein.

Sędziował p. Broda, który miał bardzo łatwe zadanie, gdyż drużyny grały fair.

Górny Śląsk zwyciężył Wilno w lekkiej atletyce 75:67.

Wilno, 22. 6. (tel. w.) W Wilnie na boisku Ośrodka W. F. odbył się w niedziele międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny między zespołami Górnego Śląska i Wilna. Zawody te, mimo, że reprezentacja Śląska była poważnie osłabiona brakiem prawie 20 najlepszych zawodników, zakończyły się zasłużenie wywalczonym zwycięstwem Górnego Śląska. Ofiarnością i silną wolą naszych zawodników zrobili swoje.

Poniżej podajemy zwycięzców poszczególnych konkurencji:

Bieg 100 mtr. Żardzin (Wilno) 11.4
Bieg 200 mtr. Żardzin (Wilno) 24.2
Bieg 400 mtr. Rzepuś (G. Śląsk) 53.6
Bieg 1500 mtr. Sidorowicz (Wilno) 4:12.6
Bieg 5000 mtr. Kabut (G. Śląsk) 16:40.07

Bieg 110 mtr. przez płotki. Wiecezorek (Wilno) 16.5

Rzut kulą. Machoczyk (Wilno) 11.98 mtr.

Rzut oszczepem. Nieszyn (G. Śląsk) 43.08 mtr.

Rzut dyskiem. Wiecezorek (Wilno) 40.63 mtr.

Złok w wyż. Zweigel (G. Śląsk) 1.70 mtr.

Skok w dal. Wiecezorek (Wilno) 6.50 mtr.

Skok o tyczce. Wiecezorek (Wilno) 3.40 mtr.

Sztafeta 4×100 mtr. 1. Górny Śląsk 46.2, 2. Wiln 47.6.

Sztafeta 4×400 mtr. 1. Górny Śląsk 3:36.6, nowy rekord okręgowy, 2. Wilno.

W ogólnej punktacji zwyciężył Górny Śląsk w stosunku punktów 75:67.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Król. Huty.

Wczoraj ukończono częściowo od czterech dni trwający turniej tenisowy o mistrzostwo Król. Huty. W kl. A. zdobył powtórnie mistrzostwo dr. Förster (Pogoń) bijąc w półfinale mistrza niemieckiego, w finale Steina (K. K. T.) w pięciu setach. Najciekawszą grą było spotkanie Andrzelewskiego (Pogoń) z Steinerem (K. K. T.) w półfinale. Jak wiadomo, w tym sezonie obaj zwyciężyli po jednym razie i przy stanie 5:7 i 6:3 dla Andrzelewskiego, prowadzi on 5:2 — i niespodziewanie przegrywa 7:5. Dobre Forster — Andrzelewski bez konkurencji. Wśród pań, Stepanówna (K. K. T.) pewnie zwyciężyła Pajakówną (Pogoń).

Choć turniej był mniej obelany niż zeszłego roku, dużo było gier ciekawych, wiele młodych talentów przewinęło się przez korty Stadionu.

Organizacja wykazywała wiele niedociągnięć,

choć kierownictwo turnieju z p. Kłytka na czele, robiło co mogło — korty w stanie nienajlepszym.

Wyniki: W grze pojedynczej pań dr. Förster (Pogoń) pokonał Steina (K. K. T.) w pięciu setach 2:6, 6:0, 4:6, 6:2, 6:0. W grze pojedynczej pań Stepanówna (K. K. T.) bez trudu zwyciężyła Pajakówną (Pog.) 6:2, 6:1.

W grze podwójnej pań para dr. Förster — Andrzelewski (Pogoń) zatriumfowała nad parą Steiner — Kaczor (K. K. T.) 6:1, 6:3.

Wreszcie w grze mieszanej mistrzostwo zdobyła para Steiner — Stepanówna, bijąc parę Andrzelewski — Pajakówna 9:7, 6:0.

W klasie „C” mistrzostwo zdobył Mrachacz (K. K. T.) bijąc Brauna (Stadion) 6:3, 6:4. Nieukończono dotychczas rozgrywek o mistrzostwo klasy B, których zakończenie spodziewać się należy w śróde.

Orzeł mistrzem I. serji.

Orzeł młodzieży K. S. Kresy 7:0 (1:0).

Wieloniec, 22. 6. Ostatni mecz o mistrzostwo klasy „A” w drugiej grupie zakończył się sensacyjnym zwycięstwem drużyny Orła, która miała rytm zwycięstw przeciwnikom drugoczącej przeważa. W pierwszej części gry nie dopisał atak gospodarzy, który po pauzie grał już nienagannie.

Zwycięstwem powyższemu K. S. Orzeł zdobył mistrzostwo I. serji.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Copik (3), Szczekała (2), Kulig: Świerczyna.

Sędziował sprawnie o Kłosek. Wystawił on 10 minut przed końcem gracza Sorgale z K. S. Kresy.

Tabela II. grupy klasy „A”.

	Stosunek gier bramek pkt.
1. Orzeł	7 29:11 12
2. Policjanci K. S.	7 23:20 10
3. K. S. Chorzów	7 18:15 10
4. K. S. 20 Bogucice	7 16:11 8
5. Kresy	7 12:14 5
6. K. S. 06 Mysłowice	7 15:16 5
7. Iskra	7 12:20 4
8. Diana	7 6:24 2

Ślavia — K. S. Chorzów 4:2 (1:2).

Ruda, 22. 6. Piękne i zasłużone zwycięstwo Ślavi, w której wyróżnił się doskonale grający atak. Do przerwy gra wyrównana, po pauzie przewaga gospodarzy. Bramki zdobyli Krusze (2), po jednej Zawierucha i Kempny.

Rez. — Rez. 1:0

Stadion — Haler Wielkie Hajduki 2:6 (2:2).

Królewska Huta, 22. 6. Do przerwy gra równorzędna. Druga część gry toczyła się przy zdecydowanej przewadze Hallera, dla którego bramki zdobyli: po dwie Malcherek, Kacy i Makseleon.

Powstaniec — K. S. 06 Mysłowice 1:1 (0:0).

Chełże, 22. 6. Zajmująca gra. Gospodarze swej ofiarnej i ambitnej grze mają do zawdzięczenia, że uzyskał tak zaskazujący wynik w spotkaniu z drużyną „A”-klasową.

Przedmecz między Powstańcami Godula — K. S. 06 Mysłowice II. przyniósł wynik bezbramkowy (0:0).

Osławiec, 22. 6.

Ślavia — R. K. S. Czerwice 1:1 (0:0).

Bielsko, 22. 6.

D. F. C. Szturm — Grażyna Dziedzice 2:4 (2:1).

B. B. S. V. II — Sportclub 7:4 (3:3).

Bielski K. S. — K. S. Pszczyna 10:1 (4:0).

Łagiewniki, 22. 6.

Wywolenie — K. S. 27 Orzeszów 1:1 (0:1).

Rez. — Rez. 3:2. I. młodz. — I. młodz. 2:0.

Stary Bieruń, 22. 6.

K. S. Stary Bieruń — Pogoń Imlela 1:3 (0:3).

Z piłkarskich boisk zagranicznych.

Hertha B. S. C. Berlin mistrzem Niemiec.

Hertha B. S. C. — Holstein Kiel 5:4 (3:3).

Düsseldorf, 22. 6. Po pięciokrotnych darem-

nych próbach zdobyć a zaszczytny tytułu mi-

strza Rzeszy Kikumietni mistrz Berlina Hertha B. S. C. przewyciężył wreszcie tą najwadszą trudnością, bijąc w finałowym meczu w obecności 40 000 widzów w Düsseldorfie Holstein Kiel 5:0. Tymczasem berlińczycy zdobyli porażkę mistrzostwo Niemiec. Dotychczas była Hertha B. S. C. wiecznym wicemistrzem Rzeszy, Bolonia, 22. 6.

Włochy — Hiszpania 2:3 (2:1).

Kopenhaga, 22. 6.

Dania — Szwecja 4:1 (3:1).

Dramen, 22. 6.

Norwegia — Szwajcaria 0:4 (0:2).

Monachium, 22. 6.

Niemcy południowi — Węgry centralne 3:1 (1:1).

Szczecin, 22. 6.

Malmö Szwecja — Szczecin 2:1 (1:0).

Wiedeń, 22. 6.

Rapid — Ajax Rotterdam 6:0 (3:0).

Norymberga, 22. 6.

Norymberga-Fürth — Praga 1:6.

Zakończenie tygodnia sportowego w Rybniku.

W Rybniku zakończono wczoraj tydzień sportowy, zorganizowany przez KS. 20 Rybnik z okazji dziesięciolecia istnienia klubu.

W tygodniu rozegrane mecze dały wyniki następujące:

w piątek 20 bm:

KS. 20 Rybnik — I. KS. Chwałowice 7:0 (2:0).

w sobotę 21 bm:

Naprzód Rydułtowy — KS. 23 Czerwonia 1:1.

Mimo dogrywki, mecz zakończył się wynikiem remisowym. Powtórzenie meczu nie odbyło się. Turniej juniorów wygrała drużyna KS. 20 Rybnik, drugie miejsce zajął zespół młodzików KS Naprzód Rydułtowy.

Wczoraj odbył się turniej o nagrody dla klasy C, klasy B i „B-ligi”. Czas trwania meczu ograniczono do 15 minut, dla klasy „B” i „B-ligi” do 20 minut. W turnieju tym wzięło udział dwadzieścia drużyn.

Oto wyniki tych rozgrywek:

Klasa „C”:

Sokół Wodzisław III — Naprzód Rydułtowy III 1:0.

Klasa „B”:

Powstaniec Pszów — I. KS. Chwałowice 2:0.

Sokół Niedobczyce — Sarmata 1:0.

final Powstaniec Pszów — Sokół Niedobczyce 2:0 „B”-liga:

Ślavia Parusowice — Sokół Wodzisław 0:1.

Sokół Wodzisław — Błyskawica kop. Ema 1:0.

KS. 20 Rybnik — Naprzód Rydułtowy 6:2 (3:1).

Rybnik, 22. 6. Mecz ten rozegrany w normalnym czasie był kulminacyjnym punktem imprez sportowych urządzonych dla uczczenia 10-lecia istnienia KS. 20 Rybnik.

Jubiliaci odnieśli piękne i zasłużone zwycięstwo, a bramki strzelili po dwie Bawolorz, Bednorz, Daniel i Sernik po jednej. Dla Naprzodu obie bramki zdobył Hallar.

Sędziował sprawnie p. Guminiór.

Kozeluh mistrzem Francji.

Paryż, 22. 6. Wczoraj ukończono został turniej tenisowy zawodowców o mistrzostwo Francji.

Pierwsze miejsce w turnieju zajął Kozeluch zwyciężając w finałowym meczu Claarka 6:1, 6:1, 6:3. Polak Roman Najuch zajął drugie miejsce.

Dr. Peltzer powrócił po kilkumiesięcznej nieobecności do Niemiec i startował wczoraj w ramach lokalnych zawodów. W biegu 400 mtr. zajął on pi wwsze miejsce w czasie 51.4. W skoku wwyż odkryto w tych zawodach nowy talent.

Jest nim Koste młody i obiecujący zawodnik, który uzyskał piękny skok 1.89 mtr.

Nowy rekord światowy ustanowił wczoraj Francuz Bousse w zawodach kolarskich w Kopenhadze w biegu 500 mtr. z stojącym startem. Użył on czas 35.1, lepszy o 1/10 sek. od starego rekordu Milarda.

Sukces w zawodach motocyklowych na brudnym torze w Bytomiu uzyskał Polak Przybylski, zajmując w biegu o puchar Gildehofera drugie miejsce za Schweinitzem z Wrocławia.

Tenisowe mistrzostwa Krakowa.

Finały tenisowego turnieju o mistrzostwo Krakowa przyniosły wyniki następujące:

Gra pojedyncza pań: Horain — Liebling 6:3, 6:4, 6:1. Gra podwójna: Prochowski, Kłoszek — Maszewski, Andrzelewski 4:6, 6:4, 6:0.

Bardzo interesującym wypadł finał gry mieszanej, w której porażkę pierwszą od 2 lat Jedzejowska spotkała się z Dubiecką. Oto Jedzejowska, Konopka, pokonali parę Dubiecką, Horain 6:8, 6:3, 6:3.

Mecz Hazeny

Victoria Żytków — Polonia 8:2

W meczu hazenym, rozegranym w ubiegły czwartek w Warszawie między drużyną Polonii i dokonałym zespołem Victorii Żytków (Praga), czeski odnosił zdecydowane zwycięstwo nad osłabioną kilkoma rezerwowymi Polonią w stosunku 8:2 (4:0).

Dra Lustra DORADO

Oznaczenia w piłkarstwie.

Z okazji 10-lecia istnienia P. Z. P. N. szereg okręgow, klubów i graczy zostało odznaczonych specjalnymi dyplomami honorowymi.

Odnaczone następujące związki okręgowe: Kraków, Łódź, Lwów, Śląsk, Warszawa. Kluby: Wisła, Warta, Cracovia, L. K. S., Pogoń, Czarni, Polonia, Pogon (Katowice), Naprzód (Lipiny), B. B. S. V. (Bielisk), L. K. S. (Katowice), Ostrowia, Lechia, Polonia (Przemys), Skra (Warszawa) i Makabi (Kraków).

Dla graczy w zależności od stopnia zasług i ilości gier międzynarodowych ustanowiono trzy kategorie odznak. Do pierwszej grupy zaliczeni zostali: Kuchar, Kaluża i Sperling. Drugą kategorię tworzą: Spodas, Staliński, Batsch, Gintel, Karasiak, Hanke i Reyman. Trzecia kategoria: Martyna, Olearczyk, Pazurek, Ciszewski, Kozak, Styczeń, Miller, Loth II, Bulanow II, Kisieliński I, Słonecki, Wiśniewski, Balcer, Chrusciński, Ciłkowski, Zastawniak, Goerlitz II, Adamek, Domański, Synowicz, Fryc, Garbela i Kotarczyk I.

Lista ta będzie jeszcze uzupełniona nazwiskami graczy, którzy rozegrali odpowiednią ilość spotkań międzynarodowych. Poza tym odznaki zostaną przyznane: 45 działaczom związkowym, 150 działaczom klubowym i 5 sędziom.

Jak dowiadujemy się, w dniu swego jubileuszu P. Z. P. N. otrzymał szereg gratulacji z zagranicy. M. in. depesze otrzymano od: FIFA, Związku Węgierskiego, Związku Czechosłowackiego, przewodniczącego Zw. Czeskiego, przewodniczącego Zw. Włoskiego i od przewodniczącego Zw. Belgickiego.

Nowi trenerzy pływaków w Polsce.

W tych dniach przyjeżdża do Polski trzech zagranicznych trenerów pływackich, zaangażowanych przez Polski Związek Pływacki.

Okręg warszawski trenować będzie doskonalony pływacz szwedzki Sjoelin, członek olimpijskiej drużyny Szwecji z 1928 r., specjalista skoków do wody.

Dla okręgu krakowskiego i łwowskiego przydzielono zostanie trener niemiecki Schultze z Magdeburga, który pracował już w Polsce, wreszcie dla Poznania Węgier Mezei, świetny watepolicista.

Zapomnieliśmy natomiast o Górnym Śląsku, który posiada stosunkowo największe kluby i zawodników. Mamy jednak nadzieję, że Śląski Okręgowy Z. P. upomni się o przyszłego zagranicznego trenera, który naszych zawodników dużo może nauczyć.

Zawody konne w Tarn. Górach.

W niedzielę odbyły się w Tarnowskich Górach Wielkie Konkursy Hipiczne, przy udziale 8-go p. ul., 5 p. strz. k., 5 d. a. k., Śl. Kl. Jazdy Konnej i gospodarzy, tj. 3-d. p. ulanów, "Militari" V-ej Sam. Brygady — konkurencji odbywającej się od 4 dni — zwyciężył bezkonkurencyjnie 3-ci p. ul. — w składzie: por. Najmert, por. Soltysik, por. Rachwański i por. Galić. W konkursie „lekkiem” (12 przeszkód do 110 m. wys.): 1. por. Galić na Opalu II, 2. por. Rachwański na „Magdzie”, 3. por. Łuszczewski na „Sokole” (wszystcy z 3 pułk. ul.). 4. dyr. Brzozowski (Śl. Kl. j. k.) na „Diamencie”. W konkursie „ciężkim” (12 przeszk. 120 m. wys.) im. P. Wojevodę dr. Grazyńskiego: 1. por. Łuszczewski na „Matadorze”, 2. por. Rościszewski na „Niku” (oba 3 p. ul.), 3. por. Biłiński (5 d. a. k.) na „Incognito” i „Florku”, 4. por. Łuszczewski na „Orbieniu”, 5. por. Najmert na „Ludzie” (oba 3 p. ul.).

Cenne nagrody p. Wojevodę, p. Prezydenta Kocura, starosty Bocheńskiego, dra Potylik, Miasta W. Hajduk, Tarnowskich Gór i 3-go pułku ulan, wręczyli zwycięzcom p. nac. dr. Robel, burmistrz Tarnowskich Gór Michacz i ppł. Zieliński 3-go p. ul.

Schuppo Gdańsk — Łódź 7:7.

Wczoraj odbyły się w Łodzi międzynarodowe zawody bukerskie między drużynami Schuppo Gdańsk a reprezentacją miasta Łodzi, zakończone wynikiem remisowym 7:7.

Jazd nad morze.

Czytelnikom naszym przypominamy o „Zjeździe nad morze”, organizowanym przez Pomorski Antomoklub w dniach 28/29 czerwca br. pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a w dziedzinie odzyskania przez Polskę dostępu do morza i w dzień podniesienia bandery na najnowszych dorobku naszej floty, na statku „Dar Pomorza”.

Wakacyjny i urlopowy okres powinien zachęcić jaknajszersze koła do wzięcia udziału w tej imprezie dla polaczenia z wyczynem sportowym naczynego stwierdzenia jak w i kipi praca na Pomorzu, w tych płucach Polski, dla zadokumetowania, że płonem tym skarł nie pozwolimy i dla przekonania się że turystyka nasza ma przed sobą choć nie nowe, lecz dotąd za mało wyszkanole pole.

To też w ostatniej chwili apelujemy do wszystkich, którym czas i zasoby materialne na to pozwolą: niech ten zew nad morze nie przetrzmi bez echa, niech się wyłoni w manifestację całej Polski, że Pomorze naszym było i naszym pozostanie!

Polska zwycięża w trójmeczu bałtyckim.

Tabela 24. 4. Łódź. Łódzki trójmecz bałtycki Polska — Estonia — Łódź, zakończył się po dwudniowych rozgrywkach zwycięstwem Polski, która zdobyła 119 punktów, przed Estonią 119 pkt. i Łódź 88 pkt.

Reprezentacja Polski ogłoszona została, za zwycięzcę, gdyż zajęła ona więcej pierwszych miejsc niż drużyna Estonii.

W pierwszym dniu trójmeczu uzyskano wyniki następujące:

Bieg 100 mtr.: 1. Kivimä (Łódź) 10,7 sek. 2. Szmalch (Polska) o pierd. 3. Keskuall (Estonia) o metr.

Bieg 200 mtr.: 1. Kusociński (Polska) 1:37,1 sek. 2. Tisfeld (Estonia) 1:58,8 sek. 3. Froelich (Łódź) 1:59,6 sek. (nowy rekord Łodzi).

Bieg 5000 mtr.: 1. Kusociński (Polska) 16:28,3 sek. 2. Beldisnky (Estonia) 16:38,2 sek. 3. Erast (Estonia) 16:58,8 sek.

110 mtr. przez płotki: 1. Nowosielski (Polska) 1,6 sek. 2. Raehn (Estonia) 15,7 sek. 3. Makowski (Polska) 16 sek.

Siatkole 4x100 mtr.: 1. Estonia 42,5 sek. 2. Polska 44,2 sek. 3. Łódź 44,3 sek.

Skok w dal: 1. Rudits (Łódź) 7,12 mtr. 2. Raehn (Estonia) 7,025 mtr. 3. Sikorski (Polska) 7,02 mtr.

Pomiatcie kulą: 1. Sunk (Estonia) 14,29 mtr. 2. Dima (Łódź) 13,915 mtr. 3. Hejss (Polska) 13,74 mtr.

Rzut oszczepem: 1. Jurgis (4) 61,96 mtr. 2. Sunk (Estonia) 58,2 mtr. 3. Aussen (Estonia) 57,08 mtr.

Ne otrzymaliśmy natomiast do chwili zamknięcia numeru wyników drugiego dnia zawodów. Wyniki te podamy wobec tego dopiero w numerze jutrzejszym.

Mistrzowski skoki.



Oryginalne zdjęcie, uzmysławiające całe napięcie mięśni przy skoku wwyż. Zdjęcie przedstawia jednego z najlepszych skoczków, studenta Uniwersytetu w Cambridge, Gordona, znanego angielskiego sportowca.

Wiołkas zdetrzonizowany.

Wczoraj przeprowadził Okręgowy Związek Cyklistów i Motorzystów wyścigi kolarskie na przestrzeni 110-km. o mistrzostwo Górnego Śląska. Wyścigi te przyniosły nielada sensację, który dotarł o pół koła za zwycięzcą. Trzecie miejsce zajął Sieniawicz (Wiktoria Sosnowiec).

Bieg wygrał Koszczyk (Pawłów) przed Wiołkaszem i Reinhardem z Żor.

Szczegółowe sprawozdanie z braku miejsca zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Tuszenie (Radomski U. C.) wygrał bieg kolarski o mistrzostwo Województwa Kieleckiego na przestrzeni 110 km. w czasie 3 godz. 17 min. przed Krzysztofem (Wiktoria Sosnowiec), który dotarł o pół koła za zwycięzcą. Trzecie miejsce zajął Sieniawicz (Wiktoria Sosnowiec).

Michalak (Legia) zwyciężył w mistrzostwach szosowych Warszawy na dystansie 110 km. w czasie 3 godz. 12 min. przed Stahlem i Napieraczem.

GRADO

Dra Oransza Pensjonat

Alla Salute

Pensjonat Lydia

Zadajcie prospektów.

Najpiękniejsze kąpielisko nadmorskie we Włoszech, położone koło Triestu. Informacje i prospekty przez Kurkommission GRADO.

50% zniżki na przejazd.

Poważny dom obywatelski, skupiający wytworną publiczność polską. Korespondencja polska. Pokój z utrzymaniem od 18.—

pięknie położony. Międzynarodowa kuchnia. Wykwintny, całkowiły pensjonat Lirów 24. Dla rodzin zniżki.

Dział urzędowy

Zweryfikowane mecze mistrzowskie.

Z dniem dzisiejszym zamieszczać będziemy w odcinkach weryfikację zawodów o mistrzostwo Górnego Śląska wszystkich klas, przeprowadzoną już przez Wydział Ogr i Dyscypliny Śl. O. Z. P. N. Otóż:

Klasa A. grupa I.

Dnia 13 kwietnia 1930 r.
A. K. S. — K. S. Śląsk 2:1 dla A. K. S. (2 pkt.)
K. S. Naprzód — K. S. Dab 7:0 dla Naprzodu (2 punkty).
K. S. 06 Katowice — Kolejowy K. S. 5:1 dla K. S. 06 Katowice (2 punkty).
K. S. 07 — K. S. Pogoń 1:1 i każdy klub po 1 punkcie.

Dnia 21 kwietnia 1930 r.

A. K. S. — K. S. Dab 4:2 i 2 punkty dla A. K. S.
K. S. 07 — I. P. C. 4:1 i 2 punkty (walkower) dla K. S. 07, w drużynie I. P. C. gracie Kopicki Hans i Jermold Jerzy niezgłoszeni.

Dnia 27 kwietnia 1930 r.

K. S. 06 Katowice — K. S. Dab 2:1 i 2 punkty dla K. S. 06 Katowice.
K. S. Naprzód Lipiny — Kolejowy K. S. 3:1 i 2 punkty dla K. S. Naprzód.
B. B. S. V. — Hakoah 6:1 i 2 punkty dla B. B. S. V.

K. S. Śląsk — I. P. C. 3:1 i 2 punkty dla K. S. Śląsk.
K. S. 07 — A. K. S. 5:4 i 2 punkty dla K. S. 07.

Dnia 4 maja 1930 r.

K. S. Naprzód — Śląsk 3:0 i 2 punkty dla K. S. Naprzód.

K. S. Pogoń — K. S. Hakoah 3:0 i 2 punkty dla K. S. Pogoń (walkower) w drużynie K. S. Hakoah gracie Leon Kohlmuth i Oskar Silbiger niezgłoszeni.

Kolejowy K. S. — B. B. S. V. 4:3 i 2 punkty dla Kolejowego.

Klasa A. grupa II.

Dnia 13 kwietnia 1930 r.
Policjny K. S. — K. S. Kresy 3:1 i 2 punkty dla Policjnego K. S.

06 Mysłowice — K. S. Chorzów 2:1 i 2 punkty dla K. S. Chorzów.

Dnia 21 kwietnia 1930 r.

K. S. Chorzów — K. S. Bogucice 20:4 i 2 punkty dla K. S. Bogucice 20.

K. S. Kresy — K. S. Diana 6:1 i 2 punkty dla K. S. Kresy.

K. S. Orzeł — K. S. 06 Mysłowice 6:4 i 2 punkty dla K. S. Orzeł.

Dnia 27 kwietnia 1930 r.

K. S. Chorzów — K. S. Policjny 4:3 i 2 punkty dla K. S. Chorzów.

K. S. Bogucice — 06 Mysłowice 2:2 po 1 punkcie dla każdego towarzysztwa.

K. S. Orzeł — K. S. Diana 1:0 i 2 punkty dla K. S. Orzeł.

Klasa B. Liga Podokręgu I.

Dnia 13 kwietnia 1930 r.
K. S. Rozdzień — K. S. 06 Mysłowice II 4:0 i 2 punkty dla 06 Mysłowice.

K. S. Słowian — Zjedn. Przył. Sportu 3:0 i 2 punkty dla K. S. Słowian.

Dnia 21 kwietnia 1930 r.

Zjedn. Przył. Sportu — K. S. Pogoń 3:1 i 2 punkty dla Zjedn. Przył. Sportu.



Wywiadczykę zębom naszym najwiksze dobrodziejstwo przyzwyczajając się do regularnego pielęgnowania ich Odolem.

Dnia 27 kwietnia 1930 r.

K. S. 06 Mysłowice II — K. S. Pogoń 3:1 i 2 punkty dla K. S. 06 Mysłowice.
K. S. Sławia — K. S. Rozdzień 2:1 i 2 punkty dla K. S. Sławia.

K. S. 09 Mysłowice — K. S. Zjedn. Przył. Sportu 3:0 i 2 punkty dla 09 Mysłowice (walkower); gracie Paweł Mazyk i Reinhold Kamler Zjedn. Przył. Sportu niezgłoszeni i niepotwierdzeni przez P. Z. P. N.

K. S. Słowian — K. S. Naprzód 6:0 i 2 punkty dla K. S. Słowian (walkower); gracie Paweł Odonizor z K. S. Naprzód niezgłoszony.

Dnia 4 maja 1930 r.

K. S. 09 Mysłowice — K. S. Słowian 2:0 i 2 punkty dla 09 Mysłowice.

Klasa B. Liga Podokręgu II.

Dnia 13 kwietnia 1930 r.

K. S. Zgoda — K. S. Odra 3:1 i 2 punkty dla K. S. Zgoda.

Śląsk Tarn. Górny — I. K. S. 2:1 i 2 punkty dla K. S. Śląsk.

K. S. 22 — A. K. S. Ib 1:0 i 2 punkty dla K. S. 22.

K. S. Śląsk Siemianowice — W. K. S. Ib 1:0 i 2 punkty dla K. S. Śląsk, gracie Antoni Janowicz z W. K. S. niezgłoszony.

Dnia 21 kwietnia 1930 r.

I. K. S. — W. K. S. 4:0 i 2 punkty dla I. K. S. (walkower); gracie Antoni Janowicz i Adolf Wołta z W. K. S. niezgłoszony.

A. K. S. Ib — K. S. Odra 1:1 i każdy klub po 1 punkcie.

K. S. 22 — K. S. Zgoda 4:0 i 2 punkty dla K. S. 22.

K. S. Śląsk Siemianowice — K. S. Śląsk Tarn. Górny 2:1 i 2 punkty dla Śląska Siemianowice.

Dnia 21 kwietnia 1930 r.

K. S. Odra — I. K. S. 3:1 i 2 punkty dla K. S. Odra.

K. S. 22 — K. S. Śląsk Siemianowice 3:2 i 2 punkty dla K. S. 22.

K. S. Zgoda — A. K. S. Ib 5:1 i 2 punkty dla K. S. Zgoda.

K. S. Śląsk Tarn. Górny — W. K. S. 3:0 i 2 punkty dla K. S. Śląsk (walkower); gracie Antoni Janowicz z W. K. S. niezgłoszony.

Klasa B. Podokręgu I.

Dnia 13 kwietnia 1930 r.

K. S. 24 — K. S. Powstaniec 0:3 (walkower) i 0 punktów dla każdego klubu; w drużynie K. S. 24 niezgłoszony gracie Wilhelm Gerlota, zaś w drużynie Powstaniec gracie Paweł Borys i Edward Mysłogod.

K. S. 09 II — K. S. Kościuszko 4:2 i 2 punkty dla K. S. 09.

K. S. Pogoń Imielin — K. S. Wisła 0:3 i 0 punktów dla obu klubów (walkower); gracie drużyny K. S. Pogoń Imielin niezgłoszeni, zaś z drużyny K. S. Brzezinka gracie Klemens Palak, Gotthard Korus i Ludwik Kubik również niezgłoszeni.

K. S. Słupna — K. S. Bieński Stary 3:0 i 2 punkty dla K. S. Słupna (walkower); gracie K. S. Bieński zupełnie niezgłoszeni.

Dnia 21 kwietnia 1930 r.

K. S. Powstaniec — K. S. Wisła 3:0 i 2 punkty dla K. S. Wisła (walkower); gracie Jan Gab, Klemens Palak, Karol Wiecek, Wiktor Myrda, Paweł Marys i Jan Kubik z K. S. Wisła niezgłoszeni.

K. S. 24 — K. S. Pogoń 3:0 i 2 punkty dla K. S. 24 (walkower); gracie drużyny K. S. Pogoń niezgłoszeni (wszyscy).

K. S. 09 II — K. S. Słupna 2:2 i każdy klub po 1 punkcie.

K. S. Unja — K. S. Bieński Stary 0:3 i 0 punktów dla obu klubów (walkower); w drużynie K. S. Unja gracie Jan Dreiner, zaś w druż. K. S. Bieński Stary wszyscy gracie niezgłoszeni.

Dnia 27 kwietnia 1930 r.

K. S. Kościuszko — K. S. Pogoń 3:0 i 2 punkty dla K. S. Kościuszko (walkower); wszyscy gracie drużyny K. S. Pogoń Imielin niezgłoszeni.

K. S. Słupna — K. S. Wisła 3:0 i 2 punkty dla K. S. Słupna (walkower); gracie Klemens Palak, Gotthard Korus z K. S. Wisła niezgłoszeni.

K. S. 24 — K. S. Stary Bieński 0:3 i 0 punktów dla obu klubów (walkower); w drużynie K. S. 24 gracie Wilhelm Gerlota, w drużynie K. S. Stary Bieński wszyscy gracie niezgłoszeni.

K. S. 09 II — K. S. Unja 3:0 i 2 punkty dla K. S. 09 (walkower); w drużynie K. S. Unja gracie Gotfrid Lipiński niezgłoszony.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wydawca: "Polska Zachodnia" Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzial. red. Henryk Hlaue, Katowice, Koperska 14. — Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Bajowego nr. 2. Telefon 8-78.

Zegary, towary jubilerskie

P. Kmiecicki
Nowa-Wieś, Śleskiewicz 1

Rower, instrumenty muzyczne i wszelkie części do tychże

Mieszkanie

od 2 — 3-ch pokoi z kuchnią wprost od gospodarza w Katowicach lub okolicy poszukiwane. Czynsz zostanie uiszczony za 1 rok lub 2 lata z góry. Oferty do „Polski Zachodniej” sub „R. G.”

POT NIEMIŁA WÓŁ RAK NOGIPACH

OSMAJENI, NIEZŁADNI, CZYNIENI

SUBORYN

Występowanie się nasiadownictw o podobnym brzemieniu.

1.000.-2.000. Złotych miesięcznie mogą łatwo zarobić zdolni i ustosunkowani panowie i panie we wszystkich miejscowościach bez różnicy zawodu i wieku, przy zbieraniu zamówień na obligacje losowe. Wszystkich dokładnie pouczamy.

Gotówka już przy zrobieniu zamówienia, jakkolwiek kapitał zbydny. Również zawodowi zastępcy i subzastępcy losowi i assekuracyjni poszukiwani na najlepszych warunkach.

Zgłoszenia pisemne składać: Lwów, 1. skrytka pocztowa 200.

Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholię, przesyt życia, bezsenność, bóle głowy, wrażliwość nerwów, ślepienie, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego Cierpiących nerwów.

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, oddz. 79

Związek Stenografów Polskich

prowadzi lekcje stenografii i pisanie na maszynach. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Główny Zw. Sten. Pol. St. prof. Korbka. Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 26. III

Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza ofertę pisemną

przetarg publiczny

na wykonanie mebli dla urządzenia sal szkolnych w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych w Katowicach z terminem wniesienia ofert do dnia 30 czerwca br. o godzinie 11.

Bliższe szczegóły przetargu są podane w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz w Dyrekcji Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych ul. Krasieńskiego.

Za Wojewodę.
Dr. Rękoźniczy m. p.,
Naczelnik Wydz. Oświecenia Publ.

Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza ofertę pisemną

przetarg publiczny

na urządzenie:

1. instalacji ogrzewania ciepłowodnego
2. instalacji urządzeń sanitarnych dla Wojewódzkiego Zakładu Higieny w Katowicach z terminem wniesienia ofert do dnia 2 lipca 1930 r. godz. 11.

Bliższe szczegóły przetargu są podane w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz w Dyrekcji Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych ul. Krasieńskiego.

Za Wojewodę.
Inż. Zawadowski m. p.,
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

Thagee

Światowej sławy i wszędzie do niej jest kapara

Cenunki gra: w handlu, fotograf. lub z fabryki.

Wylądowanie Przedstawiciela na Polskę
Dom Handlowy Henryk Poltur Warszawa
Złota 45 K.

ADOLF LEOPOLD

Fabryka stempli :: Zakład rytowniczy
KATOWICE ul. Kościuszki 9
Nr. telef. 21-53 Nr. telef. 21-53

Wykonuje się stemple kauczkowe i metalowe, stemple do tłoczenia, numery, datowniki metalowe i kauczkowe, sztyły mosiężne i emalowane, stemple miedziane do wypalania oraz wszelkie prace w zakresie grawerstwa i stemplarstwa wchodzące.

Magistrat miasta Katowic rozpisuje przetarg publiczny

na wykonanie robót chodnikowych przy ul. Krakowskiej na odcinku od ul. Główniej do Ratusza w Bogucicach-Zawodzie.

Bliższe szczegóły o przetargu ogłoszone w skrzynce na przetargi przy ul. Pocztowej L. 2.

Magistrat.

Przeciw żylakom

pończochy gumowe
opaski elastyczne
najlepiej i najtaniej u:

R. STILLERA

Król. Huta, Rynek 2.

Telefon nr. 1636

Cegle

dobrze wypaloną murarską i li-cówką mają stale na składzie

Król.-Huckie Cegielnie

Król. Huta, ul. św. Jana 19, telefon 1534.

Szyferpol-cement

Katowice

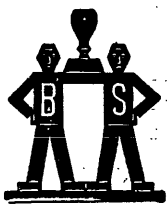
Kochanowskiego 4 Telefon 30-01

oferuje

CEMENT

w sprzedaży detalicznej z składu w Katowicach, ulica Andrzeja 27

po cenach i na warunkach bardzo przystępnych



Numeratory

FABRYKA STEMPLI

Bracia Scholz

Katowice, Pocztowa 1
Telefon 1189

Sensacyjna znizka cen!

I to na
najpopularniejszy
samochód w Polsce...

Bieżące modele Chevrolet 6 — zupełnie nowe — z pełnym wyposażeniem — posiadające ponadto cały szereg ulepszeń, specjalnie dodanych ostatnio dla pełnego zastosowania Chevroletów do polskich warunków drogowych — karoserje w większym wyborze kolorów — gwarancja General Motors.

Jest to wyjątkowa sposobność kupna słynnego wozu słynnych fabryk. General Motors ma ustaloną reputację co do solidności i niewzruszonej stałości swych przedsięwzięć, tak w Polsce, jak i na całym świecie.

Tylko ograniczona liczba wozów po tak niebywale niskiej cenie. Szybka decyzja jest więc konieczna. W każdym przedstawicielstwie rejonowym możesz obejrzeć wszystkie bieżące modele Chevroleta i dowiedzieć się o dogodnych warunkach kupna na spłatę.

CHEVROLET 6

WYRÓB GENERAL MOTORS

Phaeton, dotychczas Zł. 10.000,	obecnie Zł. 8.000
Sedan, dotychczas Zł. 13.650,	obecnie Zł. 10.650
Landau Sedan, dotychczas Zł. 16.500,	obecnie Zł. 10.650
Sport Cabriolet, dotychczas Zł. 15.450,	obecnie Zł. 10.650
Półciężarówka dotychczas Zł. 7.150,	obecnie Zł. 6.000

Choroby wszelkie

dokuczliwe, przewlekłe, zakaźne, nerwowe zaparcie stołca, za przemiana materji, postępowy paraliż, różne bóle owrodożenie guzy opukline cukrzycy i choroby kobiece usuwa w krótkim czasie, reguluje miesiączkowanie i zastawia krwotoki. — Różne chorym i uznanym za nieuleczalnych, wycienionym, pragnącym nabycić ciała, sily zdrowej cery również się poleca

CISLAK JÓZEF, Katowice

teraz ul. Młyńska 15

Godziny przyjęć od 9 — 1-szej i od 3 — 5-tej. W niedzielę i święta od 9 — 11

Codziennie nadchodzą podziękowania za wyleczenie z różnych i przewlekłych chorób od wielu takich osób które uznane były za nieuleczalnych.

Bacność chorzy! Leczenie chorób wewnętrznych, kości, skłonnych wenerycznych, analizy krwi i moczu. Leczenie świetne. M. Jurecki, naturalista Myslowice Rynek 16, tel. 1083

Unieważniam kradzioną legitymację urzędniczą nr. 8811 wydaną przez W. O. P. Alfreda Doroboszwina.

Szofer - ślusarz kawaler lat 35 poszukuje posady na wóz osobowy lub ciężarowy. Posadę może objąć od 1 lipca lub 15 sierpnia. Łaskawe oferty do Polskiej Zachodniej pod nr. 7375.

Uzdrowiska

Student, który pragnie spędzić wakacje w arcyim zatkniętym na Podkarpaciu k. Rymanowa wśród lasów świerka, na Łężyczce, mogą się zgłosić po informację do Salonu młd „Władysława” Katowice Andrzeja nr. 21. Warunki bardzo dogodne.

Wista W górach Beskidu pensjonat „Jastrzębie” pokoje duże, jasne. Elektryczność. Kuchnia zdrowa warszawska. Na miejscu masażystka dyplomowana (gimnazystka lecznicza zdrowotna)

Do sprzedania z wolnej ręki w okolicy Myslowic,

nieruchomość z dużym ogrodem,

składająca się z 2 budynków mieszkalnych, o 16 pokojach, 6 kuchniach. Z chwilą podpisania kontraktu kupna wszystkie ubikacje zostaną opróżnione.

Oferty kierować skrzynką pocztowa 306 Katowice.

20 zł. dziennie 3-3 godziny przyjemnej i nie uciążliwej pracy domowej, zapewniają W. P. powyższą zarobek. Stanowisko uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem: W. P. „Carbon” idyma.

rosad poszukują

Dwóch zdolnych chłopców z ukończoną 4. klasą gimnazjum, z dobrych polskich rodzin poszuk pracy biurowej - pierwszy miesiąc bezpłatnie. Zgłoszenia kierować do Zarządu Głównego Tow. Polek Katowice Plebiscytowa 1/1 ptr.

Panna

szająca b. ście na n. szynie, stenografująca, znajomość niemieckiego pożądana, potrzebna od zaraz jako księżka wa-korespondentka do instytucji społecznej. Wyczerpujące zgłoszenia do Admin. pod nr. 7428

Poszukuje się w Katowicach, Myslowicach, Mikolowiec, okolicach tychże miast większej wili z ogrodem do wydzierżawienia lub kupna. Oferty do administr. niniejszego pisma pod 7449.

Maszynę do pisania okazynie sprzedają zakład mechaniczny Katowice, ulica Dąbrowskiego 9.